

PROTOKÓŁ NR XL/2013
z sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego
i Rady Powiatu Ostrowieckiego
z dnia 17 maja 2013 r.

Przewodniczący RM - Janusz Wojciech Kotasiak otworzył XL sesję nadzwyczajną Rady Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego i poinformował, że zgodnie z § 98 Statutu Gminy Ostrowiec Świętokrzyski, jest to sesja wspólna z Radą Powiatu Ostrowieckiego. Następnie przewodniczący poinformował, że na podstawie listy obecności (*załącznik nr 1 do protokołu*) na sesji obecnych jest 18 radnych Rady Miasta, co oznacza, że obrady są prawomocne.

Przewodniczący Rady Powiatu Ostrowieckiego – Sławomir Radlak otworzył XXXVIII sesję nadzwyczajną Rady Powiatu Ostrowieckiego, na podstawie listy obecności (*załącznik nr 2 do protokołu*) przewodniczący stwierdził quorum – na sesji jest obecnych 17 radnych, co wobec aktualnego stanu rady – 23 osoby, stanowi quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Wspólna sesja rozpoczęła się o godz. 11.00.

Przewodniczący Rady Powiatu Ostrowieckiego – S. Radlak – Proszę Państwa! § 99 Statutu Gminy Ostrowiec Świętokrzyski przy takich okazjach, jak dzisiejsza, przewiduje wybór przewodniczącego wspólnej sesji. W związku z tym – zanim przystąpimy do procedowania porządku obrad – proponuję na tę funkcję Przewodniczącego Rady Miasta – Janusza Wojciecha Kotasiaka. Czy pan przewodniczący wyraża zgodę?

Przewodniczący Rady Miasta - J. W. Kotasiak – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Rady Powiatu Ostrowieckiego – S. Radlak – czy są inne kandydatury, słucham państwa? Jeżeli nie ma, to przegłosujemy tę kandydaturę. Kto z państwa radnych jest za tym, aby Przewodniczący Rady Miasta – pan Janusz Wojciech Kotasiak pełnił w dniu dzisiejszym funkcję przewodniczącego naszych obrad? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że pan Wojciech Kotasiak jednogłośnie został wybrany przewodniczącym dzisiejszej sesji nadzwyczajnej. Gratuluję, panie przewodniczący. Oddaję panu głos.

Ad. I/Przedstawienie porządku obrad:

Przewodniczący Rady Miasta - J. W. Kotasiak – Szanowni Państwo! Przechodzimy zatem do realizacji porządku naszej sesji. Pierwszym punktem jest przyjęcie przez państwa radnych porządku dzisiejszej sesji, na który składają się:

2. Wystąpienie Prezydenta Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego.
3. Wystąpienie Przewodniczącego Rady Miasta.
4. Wystąpienie Starosty Ostrowieckiego.
5. Wystąpienie Prezesa Celsa Huta Ostrowiec.
6. Wystąpienie Prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego.
7. Wręczenie pamiątkowych medali dla zasłużonych hutników.
8. Wystąpienia gości.
9. Podjęcie przez Radę Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego uchwały w sprawie projektu pn. „Centrum Tradycji Hutnictwa – Cywilizacja Żelaza nad Kamienną”.

Kto jest za przyjęciem porządku obrad? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że porządek dzisiejszej sesji został jednogłośnie przyjęty.

Zatem przechodzimy do realizacji porządku obrad, punkt II – „Wystąpienie Prezydenta Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego”. Ale przedtem chciałbym powitać gości honorowych, zaproszonych na dzisiejszą sesję.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta – J.W. Kotasiak powitał gości zaproszonych na sesję (lista gości – załącznik nr 3 do protokołu).

W sesji udział wzięli:

1. Ikrom Nazarow – Ambasador Republiki Uzbekistanu w Polsce
2. Jarosław Górczyński - Poseł na Sejm RP
3. Jarosław Rusiecki - Poseł na Sejm RP
4. Zbigniew Pacelt - Poseł na Sejm RP
5. Grzegorz Świercz – Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego
6. Józef Grabowski - Radny Sejmiku Wojewódzkiego
7. Lech Janiszewski - Radny Sejmiku Wojewódzkiego
8. Joanna Francuz - Przedstawicielka Posła do Parlamentu Europejskiego – Jacka Włosowicza

9. Jose Vilaseca - Dyrektor Generalny Celsa Huta Ostrowiec
10. prof. dr hab. inż. Janusz Szpytko, Prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Polsce
11. Jerzy Jasiuk - Dyrektor Muzeum Techniki
12. Daniel Czernek – przedstawiciel Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków
13. Stanisław Wodyński – Wiceprezydent Staropolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej
14. prof. dr hab. inż. Stanisław Adamczak – Rektor Politechniki Świętokrzyskiej
15. dr hab. inż. Mirosław Karbowniczek, Prorektor ds. Ogólnych, Akademii Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica
16. Grzegorz Lipowski - Wiceprezes Zarządu Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej
17. Urszula Wrońska – Dyrektor Cukrowni „Częstocice”
18. Zdzisław Kałamaga – Starosta Ostrowiecki
19. Eligiusz Mich – Wicestarosta Ostrowiecki
20. doc. dr Tadeusz Grudniewski – Rektor Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim
21. ks. prałat Jan Sarwa
22. Jarosław Wilczyński – Prezydent Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego
23. Paweł Górniak – Wiceprezydent Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego

Nieobecni radni Rady Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego: Elżbieta Helicka, Małgorzata Krysa-Kowal, Wojciech Mazur, Stanisław Sulik.

Nieobecni radni Rady Powiatu Ostrowieckiego: Danuta Barańska, Małgorzata Gagat, Jarosław Kuba, Teresa Piwnik, Ryszard Proksa.

Ad. II/Wystąpienie Prezydenta Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego:

Przewodniczący Rady Miasta – J. W. Kotasiak – Przechodzimy zatem do punktu następnego, czyli proszę o wystąpienie Prezydenta Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego. Oddaję głos Prezydentowi Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego – Panu Jarosławowi Wilczyńskiemu.

Prezydent Miasta – J. Wilczyński – Panie Ambasadorko! Panowie Posłowie! Panowie Marszałkowie! Szanowni Państwo Radni! Drodzy goście! Spotykamy się dzisiaj w szczególnym dniu dla naszego miasta, w dniu, w którym

wspominamy 200 lat – praktycznie połowa historii naszego miasta jest związana z hutnictwem. Dzisiaj mówimy o 200 lat huty, o 200 lat tradycji nowożytnego hutnictwa na ziemiach ostrowieckich i również taki mały jubileusz największego zakładu Ostrowca – Celsa Huta Ostrowiec już jest u nas 10 lat. Miastotwórcza rola huty i przemysłu metalurgicznego w dziejach Ostrowca Świętokrzyskiego – kilka słów, wiadomo, że nie ma aż na tyle czasu, żeby ten wątek śledzić, szczegółowo ten temat omawiać, bo jest o czym mówić, bo wszyscy sobie możemy zadać pytanie, jaki byłby Ostrowiec Świętokrzyski, gdyby nie to, że w 1813 roku powstała tu pierwsza huta. Jaki byłby Ostrowiec Świętokrzyski, gdyby nie to, że te tradycje hutnicze rozwijały się poprzez dzieje, poprzez Klimkiewiczów, poprzez Wielkie Towarzystwo Akcyjne „Wielkich Pieców” i Zakładów Ostrowieckich, w II Rzeczypospolitej, później w okresie międzywojennym, rozbudowa Nowego Zakładu od 1968 roku i również to, co moje pokolenie pamięta, czyli problemy huty, problemy hutnictwa, przemiany po roku 1990, kryzys z początkiem XXI wieku – to wszystko wpisało się w krajobraz naszego miasta. Ten temat tradycji hutniczych, na pewno ich całą historię Państwu przybliży Przewodniczący Rady Miasta – Wojciech Kotasiak, gdy będzie mówił o historii. Współczesny Ostrowiec Świętokrzyski kształtował się w oparciu właśnie o to, że powstały huty: huta w dobrach ostrowieckich w staropolskim okręgu, później Centralny Okręg Przemysłowy i również miejsce Ostrowca i Zakładów Ostrowieckich w tym, chyba najambitniejszym planie Rzeczypospolitej w tamtym czasie, w okresie międzywojennym, decyzja o budowie Nowego Zakładu, wraz z Nowym Zakładem rozbudowa miasta, przemiany ustrojowe – to na pewno są tematy ściśle związane z historią Ostrowca. To z hutnictwem jest powiązane to, że jako pierwsze laboratorium chemii powstało w Staropolskim Okręgu Przemysłowym, czyli przemysł chemiczny też się – można powiedzieć – zaczął w Ostrowcu, bo w Hucie Klimkiewiczów takie laboratorium powstało. Takie kilka liczb – w 1915 roku poziom produkcji stali wynosił 63% Staropolskiego Okręgu, czyli to tu było całe centrum. Najwyższe wskaźniki ilościowe wzrostu produkcji w okresie międzywojennym, huta – liderem, liderami – pracownicy huty, liderami – inżynierowie i myśl techniczna wywodząca się z huty. Wyroby, które ostrowieckie hutnictwo dawało Polsce i dawało światu były i do dzisiaj są czymś charakterystycznym, odznaczają się wysoką jakością. Tu mamy kilka zdjęć na slajdach m.in. wagony projektowane przez Mieczysława Radwana, które stanowiły w tamtym czasie nowinki technologiczne, czyli dzisiejsze wały, które produkuje Celsa, które też stanowią osiągnięcia na miarę XXI wieku. Tacy

ludzie, jak Adamiecki, czy Radwan to nazwiska związane również z historią ostrowieckiego hutnictwa. A jakie to hutnictwo miało wpływ na rozwój Ostrowca Świętokrzyskiego – to wystarczy spojrzeć na te dane, które tu mamy. Szanowni Państwo! W okresie, w 1939 roku w Ostrowcu Świętokrzyskim mieszkało 30 tys. mieszkańców, w 1945 roku – około 18 tys. mieszkańców, zaś decyzje z 1968 roku i dynamika – widać jest, jaki wpływ miało to, że rozbudowano Nowy Zakład. W Nowym Zakładzie w 80 – tych latach pracowało, w hucie całej w latach 80 – tych pracowało kilkanaście tysięcy mieszkańców. Czyli pracowało w latach 80 – tych więcej mieszkańców niż po II Wojnie Światowej liczył Ostrowiec. Powstawała huta, powstawały osiedla, powstawały szkoły, placówki oświatowe, tworzyło się miasto i w tym naszym mieście słowa: hutnicze miasto, hutnicza krew, miasto – huta, huta – miasto, to są słowa, które słyszymy w kolejnych latach, w kolejnych pokoleniach. Nawet na stadionach kibice kibicują ostrowieckim drużynom, mówią: hutnicze miasto, hutnicza krew i takie koszulki z takimi napisami noszą, bo trudno znaleźć ostrowczan, u których nie byłoby tradycji hutniczych w rodzinie. Te zmiany po 1989 roku pamiętamy chyba wszyscy na tej sali, podział huty na zakłady, wyodrębnienie, restrukturyzacja, później problemy tych zakładów – to są tematy, gdzie można dyskurs prowadzić, czy taka forma tych przemian, czy inna, czy ta decyzja, czy tamta decyzja były słuszne, czy nie, ale myślę, że nie nam to dzisiaj oceniać, najważniejsze jest to, że mamy te tradycje, te zakłady, które z huty te wywodzą, rozwijają się w znacznej mierze. Kilka niestety już przeszło do historii, ale ten główny zakład, Nowy Zakład jest dzisiaj producentem liczącym się w Polsce i na świecie, jest kilka mniejszych zakładów wyłonionych z dawnej huty, które również można uznać za dobrze prowadzone zakłady, które dzisiaj są rozpoznawalne w Polsce. Te smutne czasy Stalexportu, upadłości huty, nieskutecznych działań naprawczych, później czas nadziei i 2003 rok i Francesco Rubiralta i Grupa Celsa przychodzi do Ostrowca. Celsa, która w ostatnich kilku latach parę złotych zainwestowała, o tym może nie będę mówił ile, tylko opowie Pan Prezes, ale mimo tych inwestycji nie ma tego, żeby nie było problemów. W 2011 roku zaczęły się problemy branży hutniczej, bo jako Prezydent Miasta, to ja bym sobie życzył, aby tak było w branży hutniczej w latach 2007-2009, żeby taka była sprzedaż huty i Huta Celsa płaciła takie podatki co roku, jak w tamtych dobrych, „tłustych” czasach. I dzisiaj mówimy o VAT- cie i problemach z VAT – em, ale może coś Prezes powie na ten temat, bo jak jest problem, to może się znajdzie rozwiązanie. Dzisiaj mówimy o kosztach energii elektrycznej w naszym kraju i problemach

przemysłu w ogóle, w perspektywie kilku lat do przodu, bo żeby nasza gospodarka, żeby nasz przemysł był konkurencyjny, musimy pomyśleć, czy ta energia elektryczna musi kosztować dla zakładów przemysłowych tyle, ile kosztuje. To są pytania bardzo ważne i strategiczne, bo powinno być taniej, żeby być konkurencyjnym, a nie może być chyba tak, nie możemy dopuścić do tego, żeby produkcja hutnicza w Niemczech była bardziej opłacalna ze względu na koszty energii niż w Polsce, czy we Francji, czy innych krajach europejskich. Stary Zakład, który przeżywał również – to jest ten „matecznik” hutnictwa – przeżywał również różne czasy trudne. Ja przypominę sytuacje takie, które miały miejsce na początku tego wieku, w ramach programu Phare, gdzie zostały odbudowane pewne części, infrastruktura, zakład, który był „białą plamą” na mapie miasta został otwarty, gdzie zaczęło się coś dziać i powoli – tak było, tak jest – to wszystko się zmienia. Stara, historyczna brama – dzisiaj rondo, ul. Kolejowa dzisiaj udrożniona, powstaje kolejny zakład, który będzie nawiązywał pewnie do tradycji ostrowieckiego hutnictwa, warsztaty szkoły przyzakładowej, które wyglądały tak, jak na tym zdjęciu – dzisiaj są inkubatorem przedsiębiorczości. To jest też znak czasu. Tu kształcili się hutnicy. Tak wyglądała ta szkoła, gdzie dzisiaj się znajdujemy. Tu dzisiaj kształcimy ostrowiecką młodzież, tu są biura, tu są firmy, czyli to miejsce się zmienia i szanowni Państwo – na pewno, nawet te zdjęcia pokazują, że przechodziliśmy różną drogę – i były czasy chwały, świetności i czasami sytuacje trudne, ale strategiczną sprawą również wydaje się to, że musimy wszyscy – jak tu siedzimy – ocalić historię i tradycję od zapomnienia. To bardzo projekt – Centrum Tradycji Hutnictwa – Cywilizacja Żelaza nad Kamienną – projekt, którego celem jest powstanie profesjonalnej instytucji kultury, instytucji edukacyjno – wychowawczej, wystawienniczej, która w nowoczesny sposób, taki na miarę XXI wieku dotrze do wszystkich, dotrze do najmłodszych, dotrze do tych którzy dzisiaj, jutro będą na ziemi ostrowieckiej, po to, żeby przekazać te tradycje hutnicze, tradycje hutnicze miasta Ostrowca, które mają 200 lat i tradycje hutnicze doliny rzeki Kamiennej, które sięgają – można powiedzieć – 2 tys. lat. Mamy już lokalizację tego centrum, tam ma być baza przy ul. Świętokrzyskiej. Jest to obiekt, który Gmina przekazała Miejskiemu Centrum Kultury. Mamy policzone koszty, mamy zrobioną dokumentację projektową i wizualizację – tak to muzeum, które ma przyciągać w przyszłości turystów ma wyglądać w przyszłości. Chcemy pokazać to, czego ocalić się już nie dało, a w przyszłości połączyć z „żywymi” ścieżkami, aby pokazać to, co jeszcze ocalało dla przyszłych pokoleń.

Szanowni Państwo! Taką informację, którą mam praktycznie z ostatniej chwili, to jest to, że kilka dni temu – pewnie nieświadomi tego operatorzy tzw. programu norweskiego w Polsce podali komunikat, że w ramach norweskiego mechanizmu finansowego będzie nabór projektów na przełomie maja i czerwca, nabór projektów w zakresie kultury, dziedzictwa kulturowego i kiedyś na sesji Rady Miasta mówiłem, że ówczesne warunki, jakie zaproponował nam Urząd Marszałkowski – w dobrej wierze – ale tam nie było wystarczających pieniędzy, nie chcieliśmy zrobić prowizorki, tylko chcemy zrobić coś, co będzie przyczynkiem do tego, żebyśmy byli dumni z naszego miasta, instytucję, która będzie podawana jako dobry przykład. Finansowanie wówczas wychodziło nam ok. 20% środków zewnętrznych, 80% środków własnych, a tu, w ramach mechanizmu norweskiego, te proporcje mogą być odwrócone – przy 20% środków własnych, 80% środków możemy dostać z zewnątrz. Stąd też myślę, że wszyscy, jak tu jesteśmy na tej sali, bez względu na przynależność polityczną, orientację, wyznanie – nie wiem, co jeszcze – będziemy zwolennikami tego projektu i będziemy go wszędzie popierać, bo jesteśmy to winni naszym ojcom, naszym dziadom i tym wszystkim, którzy tworzyli miasto Ostrowiec Świętokrzyski i hutnictwo.

Proszę Państwa! Mówiąc o tym muzeum to przypomnę, że mamy ponad tysiąc szklanych negatywów z lat 1925 – 1946, dokumentujących powstanie i funkcjonowanie huty, blisko tysiąc dokumentów z lat 1896 – 1945 itd. Mamy trochę zbiorów, które nie powinny leżeć w magazynach, tylko powinny być udostępnione wszystkim mieszkańcom.

I na koniec spojrzenie w przyszłość. Konieczne są dalsze procesy rewitalizacji terenu przemysłowego na Starym Zakładzie. To będzie wymagać jeszcze czasu i nakładu ogromnych środków. Konieczne jest zapewnienie najlepszej dostępności komunikacyjnej dla miasta, huty, terenów przemysłowych, co cały czas władze samorządowe czynią. Oczywiście nowi inwestorzy, bo jest majątek, który dzisiaj straszy, a był kiedyś przyczynkiem do chluby – dam przykład – odlewnia rur. Pamiętam lata 90 – te, gdzie Odlewnia Rur Ostrowiec Świętokrzyski zdobywała złoty medal na Targach Poznańskich za rury sferoidalne, odlewane z żeliwa. Dzisiaj majątek ten czeka na nowego właściciela, czeka na zagospodarowanie.

Szanowni Państwo! Korzystając z okazji, że jestem przy głosie – a znam porządek obrad – chciałem podziękować tym wszystkim, którzy tutaj dzisiaj są na sali, a którzy część swojego życia, znaczną część albo całe swoje życie poświęcili hucie i Ostrowcowi – chciałem powiedzieć w imieniu społeczności

lokalnej – dziękuję. I chciałem podtrzymać tę swoją deklarację, że Centrum Tradycji Hutnictwa w Ostrowcu Świętokrzyskim powstanie bo powstać musi. Dziękuję serdecznie (*prezentacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu*).

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję Panu Prezydentowi za głos, za taką obszerną wypowiedź. Teraz muszę sobie sam udzielić głosu.

Ad. 3/Wystąpienie Przewodniczącego Rady Miasta:

Przewodniczący Rady Miasta - J. W. Kotasiak – Szanowni Państwo! Zapewne to z emocji pominęliśmy bardzo istotną sprawę i z kolegą współprzewodniczącym chciałem przypomnieć, że na naszej sali jest Pan Starosta – Zdzisław Kałamaga, pan wybaczy, panie starosto, ale lepiej późno niż wcale. Pan Wicestarosta – Pan Eligiusz Mich. Nieprzyzwoicie byłoby witać prezydenta, bo już 15 minut mówił, więc wiadome jest, że jest na sali, ale witam Wiceprezydenta Miasta – Pana Pawła Górniaka.

Szanowni Państwo! Przypadł mi w udziale wypowiedzenie się na temat historii huty. Ja mam tu ogromny stres, bo siedzą tu tak znakomici fachowcy, że cokolwiek powiem, to tylko powtórzę to, co wszyscy wiedzą. Niemniej jednak muszę się z tego, w jakiś sposób wywiązać.

Szanowni Państwo! Na przełomie lat 30-tych główny technolog huty pan inż. Mieczysław Radwan zauważył, że do huty przywożą furmankami rolnicy kłocze żużla z dużą zawartością żelaza. Zainteresował się tym tematem i podjął próby skonsultowania go z archeologami, którzy w tym czasie byli bezapelacyjnie zafascynowani Krzemionkami. Był to profesor Stefan Krukowski i Konrad Jażdżewski. Obydwaj zbyli go, powiedzieli po prostu, że ich ten temat nie interesuje, a poza tym nie są w stanie zidentyfikować, skąd to pochodzi, z jakiego okresu. W 1933 r. Mieczysław Radwan w tygodniku „Ziemia” napisał artykuł „Pierwotne hutnictwo żelaza na północnym zboczu Łysogór”. Jeszcze nie miał pewności co do datowania tych znalezisk. Dopiero po wojnie, w 1955 r. dzięki jego wstawiennictwu w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Krakowie zorganizowano pierwszą ekipę z udziałem pana profesora Stefana Noska, asystenta wówczas Kazimierza Bielenina, późniejszego profesora i znawcy tego przedmiotu, i dyrektora Muzeum Świętokrzyskiego – Edmunda Massalskiego. Ta pierwsza wyprawa dała rewelacyjne wyniki. Po jakimś czasie pan Kazimierz Bielenin wsiadł do samolotu, przeleciał się nad pogórzem Gór Świętokrzyskich w odpowiedniej

porze roku i stwierdził zdumiony, że jest to jakieś ogromne przedsięwzięcie hutnicze. W powiązaniu z innymi znaleziskami dało nam ten fakt przełomu er, że istnieje tutaj ogromne zagłębie hutnicze.

Kiedy organizowałem swego czasu muzeum, wówczas poprosiłem pana Mieczysława Radwana o to, żeby mi pomógł nakreślić jakąś koncepcję tego muzeum. I wówczas w rozmowie mówi, panie kolego jest taka mapa doliny rzeki Kamiennej, okolic Pogórza Świętokrzyskiego, zwłaszcza Czarnej i Kamiennej – i na nim jest naniesione kilka tysięcy stanowisk dymarek, kuźnic, fryszerek, wreszcie wielkich pieców. To jest ogromne zagłębie. Ta mapa zdumiała, jaka to jest obfitość. Dlaczego tak się stało? Otóż, były trzy wówczas później również wykorzystane wątki, mianowicie, przede wszystkim rudy żelaza, ale także i lasy, także rzeka Kamienna.

W czasach historycznych, w XI – XII wieku cystersi pierwsi zaczęli tu, w tych okolicach jak gdyby wróciła ta historia techniki. Ale cystersi zastosowali koło wodne. Wróćmy jednak do naszych czasów. Erazm Niedźwiedź w XVI wieku w Denkowie posiada kuźnicę. W XVII w. kuźnica w dobrach ostrowieckich wówczas należących do Lubomirskich, zaopatruje w odkuwki żelazne żeglugę wiślaną spławiającą zboże do Gdańska. Ta informacja pochodzi z 1673 r. Zatem możemy dyskutować, kiedy to hutnictwo się u nas zaczęło. Przyjmujemy rok 1813. Major Dobrzański wchodzi w posiadanie dóbr ostrowieckich, w kuźni dostaje pozwolenie na wybudowanie pieca z czterema miechami skrzynkowymi i fryszerką itd. itd. Kolejne fryszerki buduje w takich miejscach, które nazywają się Łukaszyk, Romanów, Rochów, wreszcie Chmielów. Są to początki.

Rok 1830 dostarcza nam informacji bardzo istotnej, że na kuźni istnieje wielki piec murowany, ale z gichtą wyciągową, więc jest już ładowany, tak mniej więcej jak państwo znają Chlewiska zapewne, no to można sobie wyobrazić, że coś takiego podobnego mogło istnieć. Przy wielkim piecu padają nazwiska naszych pierwszych hutników: Wilhelm Ratsch, Adam Sałek, Sebastian Gatkowski – kowale młotowi.

Ale żeby nie przedłużać, Dobrzański wpada w długi z powodu zainwestowania w tę kuźnicę, dobra jego zostają wystawione na licytację, dzierżawcą zostaje Henryk Łubieński. Był na tyle pewien swojego interesu, że w 1836 r. chodził koło tego całego przedsięwzięcia, jak go przejąć, zawiera z Ludwikiem Halbertem w Warszawie kontrakt na dostawę 100 tys. cetnarów żelaza z „fabryk dóbr ostrowieckich” – tak jest zapisane w archiwach. Proszę państwa, Łubieński

przejął tę kuźnicę, ale kuźnica pracowała aż do 1870 roku, kiedy to zanikła jej produkcja.

Natomiast przechodzimy do najważniejszej części – historii huty. I tutaj bardzo krótko chciałbym się streścić, można ją rozpatrywać w różnych aspektach: w aspekcie technologicznym, aspekcie ekonomicznym i aspekcie organizacyjnym – jakie przechodziła przekształcenia – ale i w aspekcie społecznym. Zatem historię huty można podzielić na takie etapy, jak: huta Klimkiewiczów – 1837 – 1885, później Towarzystwo Akcyjne Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, tj. 1885 – 1918, wreszcie 1918 – 1939 – Zakłady Ostrowieckie II Rzeczypospolitej, Syndykat Hut Żelaza – to jest właśnie ta forma własności, potem mamy II wojnę światową – też dwa słowa na ten temat powiem, huta w Polsce Ludowej – 1945 – 1985, nakłada się to na historię Nowego Zakładu, budowanego od 1968 r., no i właściwie do 1985 r. można mówić o Nowym Zakładzie, jak o pełnym zespole, w 1985 r. następuje restrukturyzacja i przekształcenie, stara huta powoli wygasza produkcję, no i państwo zna tę datę – 2003 – koncern Celsa przejmuje hutę w Ostrowcu.

Ale wróćmy do historii tej odległej, w kilku słowach dosłownie, żeby nie przedłużać. Franciszek Ksawery Drucki – Lubecki w 1828 r., wówczas Minister Skarbu w Królestwie, pragnąc uruchomić tę gospodarczą sferę Polski, w czasie Królestwa Polskiego, buduje zakład ciągły górniczo-hutniczy nad Kamienną – od Suchedniowa przez Rejów, Starachowice, do Nietulisko – tworzy się pewien kombinat. Zapewne – ale nie wykluczam tego – hrabia Henryk Łubieński korzystał z tego rozmachu inwestycyjnego rządowego i postanawia na końcu tego całego łańcuszka zwłaszcza, że Kamienna w okolicach Chmielowa została uregulowana i był pomysł uszlachetnienia jej do Wisły, bo wożenie żelaza furmankami to był dość kiepski interes, jak na owe czasy. Łubieński wyczuwa koniunkturę, zleca inżynierowi Klimkiewiczowi budowę huty. Powstaje wielki piec z dwoma kołami wodnymi o mocy 40 KM, miechy napędzane tymi kołami. Jednocześnie trzeba pamiętać o tym, że Łubieński był właścicielem huty „Irena” w Zaklikowie, gdzie pracowało wówczas 6 pieców pudlowych i maszyny parowe, zakład pracował na wsadzie zaczerpniętym z huty.

W 1843 r. dobra ostrowieckie oraz hutę „Irena” przejął Bank Polski na poczet długów Łubieńskiego, Łubieński coś tam skręcił w tym Banku Polskim, dokładnie historia bardzo oględnie to traktuje, ale używa słowa „nadużycia” – jakie one były – nie wnikajmy w szczegóły. W każdym bądź razie Bank Polski przejął i próbował przejąć Zakłady Hutnicze – obydwie zresztą – górnictwu

rządowemu, ale to się nie udało. W połowie lat 50-tych Bank Polski ograniczył produkcję wielkiego pieca i był to okres dekonunktury, ale przypomnę tylko – wielki piec dawał, dał w tym roku 1332 tony surówki, w 1857 r. został niestety, już zatrzymany, a całość obydwu hut obliczono jako wartość sprzedażną 634 tys. rubli. Duża – nieduża kwota, w każdym bądź razie w latach 60-tych – jednak jak się dowiadujemy ze źródeł – podlegała naczelnikowi Zakładów Górniczych Banku Polskiego Foltańskiemu, mającemu siedzibę w „Irenie”. I kto wie, jakby się potoczyła historia huty, gdyby ta „Irena” w pewnym momencie stanęła na nogi, a okazało się, że huta ostrowiecka, czyli zakłady w Klimkiewiczowie były bardziej sprytne.

Szanowni Państwo! W 1866 r. syn Henryka Łubieńskiego – Tomasz – zwrócił się do cara z prośbą, żeby wykupić od Banku Polskiego obydwie te huty: i „Irenę”, i Klimkiewiczów. Okazją ku temu było, że wówczas wyszedł ukaz carski uwłaszczeniu i zmieniły się stosunki, jeśli chodzi o siłę roboczą. To był powód, dla którego bank chciał się pozbyć, żeby nie mieć na głowie „wolnych” ludzi do zatrudnienia. Dopiero w 1887 r. syn Łubieńskiego – Julian, wspólnie z baronem Frenklem nabywają obie huty. Łubieński nie posiadając własnych dochodów, funduszy, zawarł więc spółkę z Domem Handlowym Frenkla, spowinowaconego zresztą z rodziną Zbytkowerów, a to się dalej wiąże z rodziną Laskich – to jest niesłychanie ważne – stał się Frenkel niebawem jedynym właścicielem wszystkich zakładów w dolinie rzeki Kamiennej, łącznie z Klimkiewiczowem. I tutaj właśnie przystępuje do totalnej modernizacji zakładu, można tu wymienić gichtę napędzaną parą, dwie dmuchawy pionowe nadal były napędzane balansem wodnym, wybudowano nową odlewnię itd. itd. – to jest dużo tych rzeczy do wymienienia. W każdym bądź razie to, co powiedział pan prezydent, w 1870 r. tu, pierwsze w Zagłębiu Staropolskim powstało laboratorium chemiczne. To jest bardzo ważne, bo wszystko do tej pory było robione na zasadzie doświadczenia, nabytej próbami błędów wiedzy hutniczej, teraz laboratorium prześwietla, co się dzieje z całym procesem metalurgicznym. W latach 68 – 78 huta staje się znaczącym zakładem w zaborze rosyjskim, tutaj padają ogromne wskaźniki produkcyjne, ale w każdym bądź razie ważne jest to, że przychód wyniósł 300 tys. rubli, zatrudnionych było 200 robotników. W 1881 r. umiera Frenkel i dobra ostrowieckie przejmuje właśnie Władysław Laski, tutaj były koligacje rodzinne – w szczególności też nie będę wchodził. Nowy właściciel, kolejny, nie był za bardzo bogaty, nie był w stanie dalej rozwijać tego procesu modernizacyjnego huty, dlatego w 1885 r., a dokładnie działo się to 11 marca, zawarł z Jerzym Oktawiuszem Pastorem –

Belgiem – i Edwardem Herbstem – Niemcem – założyli spółkę udziałową zakładów górniczo-hutniczych w Klimkiewiczowie. Rok później przekształcono ją w Towarzystwo Akcyjne Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, wydano 800 akcji, nabywców znalazło się 16, był między nimi i Pastor, i rodzina Scheiblerów łódzkich, Cichowski, Laski, który aż 200 akcji z tych 800 nabył, wreszcie Zygmunt Wielopolski – była to nowa forma własności. Towarzystwo, mając już pewne środki, przystąpiło do modernizacji huty według projektu inżyniera Henryka Cichowskiego, wybudowano wielki piec na koks. W 1885 r. wybudowano kolej z Bzina do Klimkiewiczowa, mała taka glossa do tego, że Laski już w latach 60-tych XIX w. usiłował przefinansować ten projekt budowy odcinka od Bzina, czyli od Skarżyska do Ostrowca. Udało się to w 1885 r. Ale w 1889 r. jest uruchomiony w hucie pierwszy piec martenowski o pojemności 15 ton, trzy młoty parowe – 15, 4 i 2,5 tony, walcownię średnią, nowy warsztat mechaniczny, wreszcie drugi wielki piec wg systemu Martina z nagrzewnicami Cowpera i nową dmuchawą poziomą systemu Campoud o mocy 250 koni parowych. I co najciekawsze – w tym czasie Towarzystwo Zakładów Ostrowieckich także podejmuje taką działalność socjalną, buduje pierwsze bloki mieszkalne, czyli familoki – jakby na Śląsku nazwano, dla mieszkańców, szpitalik fabryczny – to są pewne elementy, które były niesłychanie istotne w tamtym czasie dla zatrzymania fachowców i ich wykorzystania w sposób prawidłowy. Proszę państwa, jeszcze w 1889 r. powstaje wybudowana elektrownia o mocy 500 KM, a do roku 1900 wybudowano na terenie huty 13 pieców martenowskich o podobnej pojemności. Faktem jest, że w latach 1890 – 1900 Zakłady w Ostrowcu, Starachowicach, a później w Stąporkowie, dawały 78% produkcji zaboru rosyjskiego, to było bardzo dużo, zatrudnienie w hucie wynosiło wtedy 2310 robotników. Tu następuje kolejna dekonstrukcja, to są właśnie takie zawahania, o których można bardzo wiele mówić, niemniej jednak wspomnieć warto jedną bardzo ważną rzecz – w 1886 r. odbywa się Wszechrosyjska Wystawa w Nowogrodzie i huta – Zakłady Ostrowieckie Spółka Akcyjna – dostaje wysokie wyróżnienie w postaci medalu za jakość produkcji. Ekspонатem na tą wystawę była brama w stylu neogotyckim, którą do dnia dzisiejszego możemy podziwiać przy wejściu do kościoła parafialnego w Szewnie.

Proszę państwa, ja nie rozwijam tematu Republiki Ostrowieckiej, Boernera, pierwszych początków ruchu robotniczego – to są tematy niesłychanie rozległe, faktem jest, że po ustaniu tych wszystkich zamieszek rewolucyjnych – przepraszam, ja celowo omijam szczegóły, żeby nie przedłużać – tuż przed

I wojną światową huta, szanowni państwo, jest na tyle prężnym zakładem, że otwiera swoje biura sprzedaży w Warszawie, Petersburgu, Kijowie, Moskwie. Powiększa się również liczba akcjonariuszy, jest ich 39, z nazwiska ich wymienić – po prostu nie ma na to czasu. Przychodzi I wojna światowa, tym razem Rosjanie ustępując w pierwszej fazie wojny wysadzają w powietrze obydwie wielkie piece, likwidują cztery piece martenowskie. Przyszli na to Austriacy, którzy co mogli, to już wyrabowali z rzeczy ruchomych, a nawet zabrali się za wywożenie składowanej rudy, topników i koksu. Tak, że po I wojnie światowej huta znowu stanęła w obliczu dramatu ekonomicznego, ale z Rosji do Ostrowca przyjeżdżają znakomici ludzie – bo to od ludzi najwięcej należy – między innymi Ludwik Żarnowski, Stanisław Szafrński, Stanisław Kawiński, Kazimierz Chrzanowski, który w Ługańsku za caratu budował lokomotywy, wreszcie okrężną drogą przez Francję przyjeżdża wspomniany wcześniej, pan inżynier Mieczysław Radwan.

1921 rok – umowa z Ministerstwem Kolei Żelaznych na dostawę 20 tys. wagonów zmusza do przystosowania zakładu do tak ogromnej produkcji. Ale co się dzieje? Ograniczenia działalności kredytowej Polskiej Kasy Pożyczkowej spowodowały, że huta niestety, znowu zaczęła „dołować” produkcję, nie otrzymanie zaliczki spowodowało wstrzymanie nawet produkcji wagonów. Wydano 7 emisję akcji, by podnieść kapitał. No i w rezultacie spowodowało to przekształcenie Towarzystwa w Spółkę akcyjną Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich.

Rok 1924 – tu też ogromna i obszerna historia z przypadłościami. Klimkiewiczów jako odrębna miejscowość zostaje przyłączony do miasta Ostrowca, zresztą gmina ostrowiecka, magistrat zabiegał ze względów czysto ekonomicznych, ponieważ był to zakład wówczas liczący się w całym okręgu. Staje się częścią Ostrowca, zresztą Ostrowiec dwukrotnie był powiększany i zmieniał swoje granice. Ale w każdym bądź razie nie ma tak, żeby wszystko było pięknie. Proszę państwa, lata tej ekonomicznej hossy i bessy, one ciągle przeszkadzały takiemu spokojnemu procesowi produkcyjnemu, w działalności zakładu, w związku z tym tu powstał ruch robotniczy – od Związku Zawodowego Metalowców, poprzez Polską Partię Socjalistyczną, a skończywszy na zdelegalizowanej Komunistycznej Partii Polski. Strajki. Nie tak dawno na ten temat rozmawialiśmy publicznie, były w większości na tle ekonomicznym, po prostu zarobki.

Ale proszę państwa, w 1926 r. zainteresował się resort wojskowy. I wtedy właśnie Zakłady Ostrowieckie przystąpiły do produkcji, właściwie do wykonania prasy, wybudowania prasy, a zakłady przystąpiły do spółki akcyjnej POLROS. To jest dosyć ciekawa forma własności, właściwie współzależności ekonomicznej, dlatego że ten POLROS utworzył, jak sama nazwa wskazuje, skrót od dwóch państw, utworzył kolejną możliwość dużego eksportu do ówczesnego ZSRR. Zatrudnienie w tym okresie wahało się od 3 tysięcy do 4,5, często odbywały się redukcje, ale to są już szczegóły.

Natomiast zdumiewający jest asortyment produkcji huty, począwszy od surowca: stali martenowskiej, odlewni staliwnych, żelaza profilowanego, wyrobów wytłaczanych, obręczy i osi wagonowych, a nawet lokomotyw i wagonów kolejowych. Wyodrębniono wówczas 13 wydziałów huty, w tym wielki piec, stalownia, odlewnia żeliwa, odlewnia rur, walcownie: duża, średnia, szybka i uniwersalna, młotownia, walcownia obręczy, kuźnia, resorownia itd. itd.

Jest rzeczą ciekawą, że ten proces zawdzięczamy kadrze, którą po raz kolejny wymienię, kilka nazwisk szczególnie zasłużonych dla rozwoju technologii huty: Aleksander Dyjakiewicz, Stanisław Kawiński, Aleksander Dąbkowski, bracia Grunwaldowie, Jerzy Dickman, Wacław Gierdziejewski, Feliks Zieliński, dyrektor ówczesny huty – Ludwik Żarnowski, inż. Konstanty Świetlicki, który od 1936 r. podjął próbę reorganizacji produkcji hutniczej, a został także dyrektorem tejże huty. W 1937 r. odchodzi z Ostrowca Mieczysław Radwan i w tym samym roku huta nawiązuje współpracę z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie. I z Krakowa przybywa tutaj kierownik laboratorium – inż. Jan Inglot – dzisiaj nazwisko znane raczej z przemysłu kosmetycznego.

Proszę państwa, wówczas, to już okres II połowy lat 30-tych, gdzie ja już wspominać powinienem o Centralnym Okręgu Przemysłowym, to jest kolejny rozdział w historii, ale tylko przytoczę jedno, że produkcja finalna huty, oprócz surowcowej, była zdumiewająca, dlatego że oprócz konstrukcji budowano silniki, parowozy, dźwigi, mosty, walce drogowe, lokomotywy, a nawet silniki Diesla, elektrody do spawania elektrycznego JOTEM – skrót wywodzący się od nazwisk, nie mówiąc już o żurawiach portowych, pierścieniach tłokowych dla silników lotniczych dla wówczas rodzącego się w COP-ie przemysłu obronnego.

Sama huta stała się wówczas takim organizatorem, gospodarzem i jednocześnie inwestorem. Spółka Akcyjna rozpoczęła w Warszawie budowę wytwórni lokomotyw.

Proszę państwa, Centralny Okręg Przemysłowy, który wynikał z bardzo racjonalnych powodów, obronnych przede wszystkim, bo pomysł Eugeniusza Kwiatkowskiego i braci Kosieradzkich nałożył się na plan wojskowy, tzw. trójkąta bezpieczeństwa, ale jednocześnie był to region – mówimy o lubelskim, dzisiejszym rzeszowskim, a dawniej województwie lwowskim i wreszcie kieleckim – to było zagłębienie biedy, ogromne bezrobocie, a przede wszystkim ta część Polski była szczególnie niedoinwestowana. Zdumiewający jest bilans Centralnego Okręgu Przemysłowego, tego planu 4-letniego, który nie został do końca zrealizowany z powodu wybuchu wojny w 1939 r. Niemniej jednak – ja po raz kolejny zwracam uwagę na jedną rzecz – zorganizowany został z tych pieniędzy państwowych i funduszu wojskowy za 2 mld 400 mln zł, niedokończony, ale lista inwestycji i zakładów przemysłowych, które tutaj powstały, jest ogromna. Niemniej jednak huta Ostrowiec miała tutaj dosyć istotną rolę, przede wszystkim w ramach COP-u przeprowadzono gazociąg, który dotarł do Ostrowca, zdażył dotrzeć, co zmieniło technologię i pracę niektórych wydziałów, zwłaszcza wydziału martenowskiego. Ale także wybudowano sieć linii przesyłowych energetycznych. Huta już nie była autonomicznym producentem dla siebie, ale włączona została w system.

Drodzy państwo! Kiedy rozpoczęto budowę Stalowej Woli, bardzo krótko ją budowano, bo tylko 1,5 roku od – jak to się mówi – wbicia pierwszej łopaty. Stalowa Wola była wyposażana przez maszyny budowane w hucie Ostrowiec. O tej „matce” hut, to się mówi dosłownie przysłowiowo, że huta taką rolę spełniała.

Proszę państwa, 1939 rok, niestety, Niemcy przejmują całość przemysłu w Generalnej Guberni. Huta Stalowa Wola, huta Starachowice, Zakłady Ostrowieckie wchodzi w skład Reichswerke AG für Berg und Huttenbetriebe „Herman Goering Werke”. Trzeba przyznać, że w tym czasie Niemcy przestawiają produkcję na produkcję wojenną. W hucie pracuje ponad 4600 robotników, zakładają obóz pracy przymusowej dla Żydów i od 1941 r. mowa jest o produkcji głowic do torped, huta weszła w program „U-bott program”. Nadal produkowano wagony i to 200 sztuk miesięcznie, czyli ta produkcja była duża. Nawet z Belgii przywieziono 180 wagonów urządzeń walcowniczych,

żeby rozwinąć i przyspieszyć produkcję. Nie ma się z czego cieszyć, ta cała produkcja pracowała dla Niemców.

Ruch oporu – to jest kolejny rozdział. Ale ja tylko rzucę nazwiska, akcje sabotażowe, Feliks Okołów, Zenon Krzekotowski, Bronisław Horodeł. Zabrali się za produkcję VIS-ów. Ale chciałem Państwu powiedzieć, że ja natknąłem się w swej karierze zawodowej na niejakiego Stąpocia, też pracownika huty, który ze złomu przywożonego z frontów wybierał fragmenty luf 7,62 i zbudował własnej konstrukcji pistolet maszynowy na potrzeby dywersji, tzw. bechowiec, bo to była organizacja BCh. Proszę państwa, dwa egzemplarze takie są, jeden jest w Ostrowcu w muzeum, a drugi – w Muzeum Narodowym w Warszawie, przez BCh-owców podarowany niegdyś Moczarowi. Ale to tylko taka przypowieść.

Lipiec 1944 rok, styczeń 1945 – demontaż urządzeń i wywóz niemal wszystkich maszyn do głębiej w Niemczech położonych zakładów – front się zbliżał w tym czasie – Watenstadt, Thal, Gorlitz, Berlin, Chemnitz, Engeldorf, Kladno w Czechach, Lipsk itd.

Proszę państwa, huta została wyzwolona, przejęta w 1945 r. 16 stycznia, obraz nędzy i rozpaczy. Państwo znają film „Pierwsze dni”. Sądę, że ten film, na podstawie książki Bogdana Hamery, znakomicie oddaje klimat i atmosferę, i co najważniejsze – poświęcenie ludzi, którzy za zwykłą kromkę chleba lub jednego śledzia pracowali w hucie, niemalże za darmo. Faktem jest, że na koniec 1945 r. surówki wyprodukowano 8.299 ton, 4.973 ton stali walcowanej – ja mówię dlatego, żeby uzmysłwić, że coś się w tej hucie zaczęło robić. 1947 rok – huta zostaje upaństwowiona. I wchodzimy w epokę planowej gospodarki ekonomicznej. Do 1949 r. obowiązywał 3-letni plan odbudowy Polski. Może ktoś z Państwa pamięta, we Wrocławiu na tę cześć, na tę okoliczność otworzono wielką wystawę Ziem Odzyskanych, z której do dnia dzisiejszego została iglica, która jest taką, antena nadawcza, trzy lata. I w ramach tego planu 3-letniego huta wróciła do swojej przedwojennej kondycji. Poszczególne lata, poszczególne dekady to jest przede wszystkim plan 6-letni 1950 – 1956. W tym czasie w hucie wybudowany został wielki piec, nowy, stare dwa piece zostały rozebrane, ten piec przetrwał do 1986 r. W tym czasie też nadano hucie imię działacza ruchu robotniczego Marceliego Nowotki i ta nazwa została praktycznie do 1990 r.

Huta w końcówce lat 50-tych współpracowała znakomicie z PaFaWag-iem wrocławskim i do 1963 r. produkowała wagony. Po tym czasie przestawiono produkcję na produkcję zbrojeniową, i tu w Ostrowcu, co już wszyscy wiemy dzisiaj doskonale, produkowano korpusy do bojowych transporterów opancerzonych, tzw. BTR-ów – bardzo popularnych wozów bojowych.

Proszę Państwa, 1964 rok jest też ważnym wydarzeniem – ja szybciotko – jak Państwo widzą – staram się, jak najprędzej mówić, w 1964 r. uruchomiono dosyć interesujący Wydział Budowy Maszyn Hutniczych, w skrócie WBMH, który stał się producentem taboru hutniczego, wagonów samowyładowawczych i wszystkiego tego, co podlega obróbce mechanicznej.

Proszę Państwa, w 1968 r. rozpoczęła się – przełomowa data – 8 sierpnia 1968 r. rozpoczęto budowę nowego Zakładu Metalurgicznego. I tu powstaje pytanie, dosyć interesujące, ja nie wspominałem tutaj o górnictwie, które było związane z hutą, bo to górnictwo do końca XIX w. praktycznie upadło ze względu na złą jakość rudy żelaza, nie było tych surowców na miejscu, nie było także potrzeby korzystania z wody jako siły napędowej, ani potrzeby karczowania lasów dla uzyskania węgla drzewnego. Ale byli to ludzie, pokolenia doświadczonych hutników. I nie wykluczać można, że miejsce geograficznego położenia w Ostrowcu właśnie, huty, nowego zakładu metalurgicznego, wiązało się także z elementami obronności państwa, w tych czasach to już nie miało większego znaczenia przy technice wojennej. Ale zakład metalurgiczny powstał dlatego, że była kadra, było doświadczenie i można było przez jakiś czas współpracować razem.

Pierwszym wydziałem była prasownia o nacisku 800, 1250, 2000, 3200, wreszcie 8000 ton nacisku. 50 tys. sztuk odkuwek rocznie produkowała w pierwszej fazie. Początkowo wlewki do tejże kuźni przywożono w termosach – to też jest wynalazek ostrowieckich specjalistów – ze starego zakładu do nowego. Powstaje następnie stalownia elektryczna z 3 piecami łukowymi 10 i 2 razy po 50 ton, początkowo dawało to 250 tys. ton stali rocznie.

WOM – Wydział Obróbki Mechanicznej – 158 obrabiarek, 28.400 ton wyrobów obrobionych rocznie. Wydział Obróbki Termicznej – rewelacyjne rozwiązania konstrukcyjne. Wreszcie Ciągły Odlew Stali, tzw. COS, z którym przez jakiś czas były kłopoty, to państwo wiedzą, o asortymencie mówić do fachowców dzisiaj to jest po prostu nieprzyzwoicie.

Proszę Państwa, apogeum zatrudnienia w hucie miało miejsce w 1981 r., to są czasy, które są nam powszechnie znane, byliśmy ich świadkami. Huta zatrudniała wtedy 17.585 osób. Od 1982 r. zaczyna wygasać przeznaczony do rozbiórki wielki piec – to, co już mówiłem. Ale jednocześnie zaczęło się tutaj z powodu centralnej gospodarki limitowanie podstawowych czynników produkcyjnych jak gaz, energia elektryczna, paliwa i surowce. Proszę Państwa, w 1983 – 85 huta dźwiga się z kryzysu. W 1983 r. wynik sprzedaży osiąga 25 mln, w 1984 r. – 32,5 mln. Ja nie przeliczałem tego na wskaźniki inflacyjne tamtego czasu, ale jednocześnie ten wskaźnik zawdzięczać należało nowemu Zakładowi Metalurgicznemu.

Proszę Państwa, w 2002 r. przestaje istnieć stara huta, przechodzi tzw. okres rewitalizacji, czyli czegoś, co możemy określić, co jest. Stara huta została tylko wspomnieniem i tutaj po to też zebraliśmy się, taki jest cel naszego spotkania, także uchwały, żeby reliktowość niektórych elementów huty zachować. Ja się zakładem tym interesowałem z powodów zaleceń Konserwatora Wojewódzkiego i chciałem Państwu powiedzieć, że kilka dni temu zostałem zaskoczony jedną rzeczą. Walcownia duża była w pełnym ruchu, jak to się działo, że akurat działała, to nie znam tych okoliczności, bo w międzyczasie słyszymy o zgłoszeniu upadłości dla Interspeedu, ale nie o to chodzi. Chodzi o małe pomieszczenie, zwane pędną. Poprosiłem elektryka, żeby mnie tam wpuścił. Tam zobaczyłem przepiękną, wspaniałą, w pełnym ruchu maszynę, silnik elektryczny na prąd stały, gigantycznych rozmiarów, który jeżeli ulegnie likwidacji z powodu jakichś tam sprzedaży, rozbiórki – to byłoby to wielkie nieszczęście dla nas jako tych, którzy chcą być depozytariuszami historii huty. Dziękuję.

Ad 4/ Wystąpienie Starosty Ostrowieckiego:

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Przechodzimy zatem do punktu czwartego porządku obrad – wystąpienie Pana Starosty Ostrowieckiego. Oddaję Panu Zdzisławowi Kałamadze głos.

Starosta Ostrowiecki – Z. Kałamaga – Ja będę dwie godziny mówić – od razu mówię. Szczerze powiem, to powiem tak, że ja się czuję dzisiaj jak na odprawie kadry kierowniczej huty, która w takim szerokim składzie, tak że 2 – 3 razy do roku odbywała się pod przewodnictwem mgr inż. Adama Śniadowskiego. Wielki żal że dzisiaj, z przyczyn rodzinnych akurat nie może uczestniczyć,

ale cieszę się, że widzę w zdrowiu i – mam nadzieję – w szczęściu rozpoznawalnych przeze mnie z imienia i nazwiska kolegów, z którymi pracowaliśmy w hucie w latach 80 – tych, bo rzeczywiście 1/3 mojego życiorysu zawodowego jest z hutą ściśle związana. Ja naprawdę przygotowałem się na różne rozmaite rzeczy, w związku z tym i na rozmaite warianty, natomiast ja bym chciał parę słów powiedzieć o ludziach. Ja sam tą pracę rozpocząłem 1 sierpnia 1980 r., tego sierpnia 1980 roku, który pozmieniał naszą rzeczywistość – kiedy ruch Solidarności upominał się o prawa pracownicze, wolności obywatelskie, kiedy chciał zmian. Miałem okazję, jako zupełnie młody człowiek, obserwować to wszystko, wyciągać wnioski, uczyć się nowej rzeczywistości. Czułem wówczas, że tamten system gospodarowania wyczerpał swój potencjał – nie dlatego, że niósł za sobą złe idee, tylko dlatego, że wyczerpał się ekonomicznie. Do młodszej części powiem, że była zapisana w Konstytucji idea pełnego zatrudnienia, każdy musiał być zatrudniony. Wyczerpał się system ekonomicznie dlatego, że nie szanował podstawowych praw ekonomicznych i w efekcie dzielił to, co nie zostało jeszcze wytworzone. Takie pojęcia, jak koszty, cena, wynik finansowy, zysk, strata itd. – były nieznane, czy rzadko się nimi posługiwano. Zaraz po stażu ja zacząłem pracę w dziale zatrudnienia i płac – starzy hutnicy pamiętają, co to był za dział, Mariana Serafina, gdzie wymyślaliśmy regulaminy płacowe. Wtedy żądania załogi były tak nieprawdopodobne, że jeśli ja dobrze pamiętam to na samej stalowni elektrycznej to obowiązywało około 50 różnych regulaminów premiowania, a w całej hucie ponad 400, więc myśmy te regulaminy bez przerwy tworzyli, tworzyli i tworzyli. Elektryk na dole zarabiał inaczej, na 3m – jak pracował inaczej, a jeszcze wyżej – inaczej. Na tym to polegało. I przez te kilka miesięcy, jak pracowałem nad tymi regulaminami, potem przeszedłem do działu zarobków, tam gdzie się wylicza wynagrodzenia i patrząc na jeden regulamin, patrzę i mówię: co za idiota to wymyślił, tego się nie da w praktyce zrealizować, przeliczyć. No, niestety było to moje nazwisko z lewej strony, a potem to zatwierdzanie, wszystko aż do dyrektora naczelnego. Muszę powiedzieć, że to jest taka drobna refleksja, ale którą się staram stosować w swoim życiu, bo tamta nauczka dała mi do myślenia rzecz następującą – jak wiele zależy od ludzi, jak wiele zależy o wiedzy, od umiejętności a także od zdolności przewidywania, jak dzisiaj moje decyzje będą skutkowały w bliższej i dalszej przyszłości. I wiele się tego, bo tych pierwszych tygodniach pracy nauczyłem. Potem miałem to szczęście, że miałem wspaniałego szefa, jeszcze raz powiem – Adama Śniadowskiego – gdzie mogłem jako jego asystent,

kierownik biura dyrekcji przyglądać się pracy firmy, która zatrudniała w ekstremalnej sytuacji –jak powiedział przed chwilą Pan Przewodniczący Kotasiak – 17,5 tys. ludzi. Człowiek absolutnie wysokiej klasy, znakomity autorytet, fachowiec, świetny dyrektor. Chciałem o tych – w zasadzie – ludziach powiedzieć, mam tu szereg nazwisk wymienionych. Wydaje się, że kiedyś powinniśmy usiąść nad tym, żeby o tych nazwiskach nie pamiętać, one są w monografii, która była wydana dokładnie 25 lat temu – jak ten czas leci – której mam przyjemność być współautorem i gdy popatrzy się na rozmaite aspekty życia, także i w tamtym systemie, to fachowców zawsze gloryfikowano, fachowców zawsze nagradzano, wyróżniano. Jest to do dnia dzisiejszego, w różnych obszarach życia, a wtedy ta huta zajmowała się wszystkim w Ostrowcu i tu chcę powiedzieć o rzeczy, którą może nie wszyscy zauważają, ale każdy prezydent miasta najpierw musiał pracować w hucie. Ja sięostałem jedyną chyba osobą publiczną na te czasy obecne, która wcześniej w hucie pracowała. Zresztą, z tego tytułu były czasami takie, a czasami i śmieszne zjawiska typu kto tu jest ważniejszy – dyrektor huty czy Prezydent Miasta, czy jakiś tam powiedzmy wówczas – I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego. Niemniej jednak, niewątpliwie huta był nauczycielką życia i te 200 lat na to wskazują. Jest cały szereg dokumentów i opracowań, które mówią o ludziach, którym hołd dzisiaj, w to 200 – lecie złożyć należy.

Proszę Państwa! Kilka miesięcy temu proponowano mi napisać następne 25 lat huty, w tym już wydaniu nowoczesnym. Otóż, niewątpliwie można by się było pokusić o napisanie tego typu historii, ale chyba jeszcze nie teraz – moi drodzy – chociażby dlatego, że wówczas, kiedy huta ogłosiła upadłość, to ta upadłość została ogłoszona sukcesem. Chyba to tak w Polsce tylko może być – coś padło, bardzo się z tego powodu cieszymy, poza nielicznymi głosami zdziwienia, zaskoczenia, wszystko miało być w najlepszym porządku. Może to jest nasza polska cecha, że my bardzo często świętujemy swoje klęski narodowe, a nie potrafimy się cieszyć z sukcesów. Dzisiaj powiem tak, że chcąc na ten temat napisać, to byłaby to dla wielu osób bardzo trudna prawda, czasami nie do zniesienia, w związku z tym ja nie podjąłem się pisania tej części, czego wcale nie wykluczam w przyszłości. Ja cieszę się, że właścicielem huty został inwestor branżowy, bo przecież wcześniej były też rozmaite i dziwnie brzmiące przymiarki i cieszę się, że inwestor branżowy w tej hucie zainwestował ogromne pieniądze, co oznacza, że poważnie potraktował swoją własność, poważnie potraktował 200 – letnie tradycje i poważnie potraktował załogę huty i także miasto, które dzięki hucie, przez te 200 lat się rozwijało. I to zainwestowanie,

tych środków finansowych, ogromnych środków finansowych, które dzisiaj trzeba spłacać, będzie Wam zapamiętane jako znakomita decyzja, która się na pewno znajdzie na 220 – lecie, 250 – lecie huty jako niezwykle istotne zdarzenie w funkcjonowaniu całego tego przedsiębiorstwa. I tak, jak mówią ci, którzy znają się bardzo dobrze na handlu, to jak jest „górką”, to i będzie „dołek”, a jak jest „dołek”, to będzie „górką”. Dla Was też – myślę, że kryzys się skończy w pewnym momencie i huta znajdzie swoje miejsce, które zawsze miała na rynku wyrobów hutniczych, rynku maszyn i rynku urządzeń. Myśmy przeżyli taką historię z VAT-em, ale dotyczącą złomu. Też było to identycznie – ja pamiętam – w latach, początkiem chyba lat 90 – tych taka sytuacja miała miejsce. Ja sądzę, że te obecne wysiłki pójdą w tym kierunku, żeby to zwyczajne łobuzerstwo gospodarcze zostało w tym momencie zakończone. Miałem wymienić wiele nazwisk osób, które osobiście znamy, o których pamiętamy, którzy budowali hutę, budowali miasto. Z uwagi – nie chciałbym tu przedłużać – i na zakończenie chcę powiedzieć, że obecnemu kierownictwu huty i właścicielom życzę, aby zawsze mieli świetnych, znakomicie wykształconych i zaangażowanych pracowników. Oczekują przy tym, że ta historia huty, jej bogata przeszłość będzie szanowana i doceniana, bo tę przeszłość tworzyli ludzie, dla których huta była w sposób autentyczny „matką żywicielką” – tak ją nazywali po II wojnie światowej, ale także była surowym i wymagającym ojcem, który uczył pokory, uczył etosu pracy i poszanowania dla każdego. Obecnie zatrudnionym w hucie życzę dobrych zarobków, na miarę ich wysiłków i zaangażowania w pracę oraz wiele szczęścia osobistego i rodzinnego. Dziękuję.

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Serdecznie dziękuję Panu Staroście i przechodzimy do punktu piątego naszego porządku obrad. Proszę o wystąpienie Dyrektora Generalnego Huty „Celsa” – Pana Josep Vilasega.

Ad 5/Wystąpienie Prezesa Huty Celsa Ostrowiec:

Dyrektor Generalny Celsa Huta Ostrowiec – J. Vilasega – Dzień dobry. Witam wszystkich Państwa. Niestety, nie mówię po polsku, więc skorzystam z pomocy tłumacza. Zostałem poproszony, żeby dzisiaj mówić o tym, jaka jest huta w dniu dzisiejszym i jaka będzie w przyszłości. Chciałbym również zatrzymać się i przeprowadzić taką refleksję nad tymi słowami, które wypowiedział Pan Starosta, które są bardzo ważne i dotyczą rozwoju ludzi, pracowników. Tutaj Państwo macie przedstawione właśnie, jeśli chodzi o ekonomię światową – jest

tutaj wzrost o 3,2%, a jeśli chodzi o Europę jest -2,2%. Jest to wynikiem rozwoju państw rozwijających się. Tutaj jest taki wskaźnik – manufacturing – jeśli chodzi o zwiększenie, o wzrost w Europie. Widzimy tutaj - na świecie w 2011 roku mamy spadek i idzie w górę od roku 2013. W Europie jest to troszeczkę inaczej. Tutaj, jeżeli chodzi o ten wykres, kolor czerwony to jest Polska, kolor niebieski to jest Europa. Tutaj widzimy poszczególne lata i jak ten kryzys wyglądał. Zaczął się w 2009 roku, jest tutaj spadek, później przypuszczano właśnie, że będzie odzyskanie, ten recover – odzyska się ten poziom, ale niestety znowu był głęboki kryzys. Potem mamy koniec roku 2012, więc to wszystko, gdzie również jest troszeczkę tego odzyskania, czyli wygląda to tak trochę, jak rollercoaster, jak taka kolejka. Tutaj Państwo widzicie produkcję stali do kwietnia 2013 r. – zielona kreska to jest Europa, widzimy tutaj – na świecie jest wzrost, jest to czarna kreska, tak samo jak w Chinach, ale w Europie jest dramatyczny spadek, jeśli chodzi o produkcję stali. Jak Państwo widzą, wniosek jest taki, że nie ma popytu i takie walcownie jak nasza muszą sprzedawać mniej, ponieważ nie mają gdzie sprzedawać. Chciałbym teraz porozmawiać o produkcji stali, o zużyciu. Mamy zużycie realne, które jest sprzedane, jest to produkcja sprzedana i takie przypuszczalne, czyli taka produkcja, która nie jest sprzedana, a która jest na magazynie. Czyli jak widzicie Państwo, wszyscy tutaj zmniejszają poziom swojego zapasu, tutaj chodzi o tą produkcję z roku 2011, 2012 i początek 2013, gdzie ona spada. Teraz chciałbym porozmawiać tutaj też o hucie. Głównie współpracujemy, sprzedajemy do sektora budowlanego, a z naszych zakładów kuzienniczych sprzedajemy do różnego rodzaju sektorów, które nie są powiązane z budownictwem. Tutaj ta linia przedstawia właśnie drastyczny spadek w ostatnich latach budownictwa. Tu jest Polska, ta linia pokazuje 2011 rok, a ta 2012. To są dane z GUS-u. Tam, gdzie jest ta kropka, to jest początek 2013 r. – mamy styczeń, luty. Jak Państwo tutaj widzicie, w roku 2011, mamy wzrost aż do kwietnia 2011 roku, potem jest dramatyczny spadek, cały rok 2012, w szczególności druga część roku i 2013 – o 33%. Ponieważ nie chcę, żeby Państwo wpadli w depresję, to jest to, co się stało do tej pory, teraz chciałbym powiedzieć o tym, co myślę, że się zdarzy w przyszłości. Te liczby, które są tu przedstawione mówią o tym output – cie, jeśli chodzi o budownictwo. W roku 2012, tak jak już wspomniałem i w 2013 r. był spadek, natychmiast przewidywania na przyszły rok są 7,3 i poprawa w roku 2014 i w 2015. Dlaczego? Dlatego, że został zaakceptowany budżet Unii Europejskiej, oznacza to inwestycje w infrastrukturę, co równa się oczywiście budownictwu. Więc

wyduje mi się, że jesteśmy jak gdyby na dnie, a teraz już powinno być wszystko lepiej. Tak, jak wcześniej wspomniał Pan Prezydent o przestępstwach dotyczących VAT – u, straciliśmy wszyscy 40% rynku, jeśli chodzi o pręty żebrowane, ponieważ były one sprzedawane przez „graczy”, którzy nie działali fair, powiedzmy. Nie tylko ucierpiały na tym nasze walcownie, ale również CMC „Zawiercie” i Arcelor Mittal Warszawa. Jeśli chodzi o wielkość w roku 2012 – 700 tys. Chciałbym to traktować jako część przeszłości, ponieważ teraz, w ostatni czwartek Minister Grabowski powiedział, że będzie zastosowany odwrócony VAT, czyli ten reversed charge, będzie to zatwierdzone i to jest rozwiązanie właśnie tego problemu. Cały ten proces miał przejść przez Komisję Europejską, zatwierdzenie, ale okazało się, że nie będzie to konieczne, dlatego ten problem powinien być rozwiązany na początku października. Czyli moja wiadomość do Państwa jest taka, że były trudne czasy, jesteśmy na dnie, ale teraz już będzie tylko lepiej i ten problem będzie rozwiązany nie później niż do października. Chciałbym tutaj w szczególności podziękować władzom miasta – panu Prezydentowi, Panu Staroście, wszystkim politykom, którzy byli zainteresowani tym tematem, ponieważ ten problem istnieje od 2 lat. Dziękuję za wsparcie, ponieważ bez niego nie byłoby możliwe znalezienie rozwiązania. Również chciałbym poprosić o pomoc, jeżeli chodzi o Sejm. Ja mam nadzieję – to nie powinno być zatrzymane w Sejmie, bo jeżeli tak będzie to wszystkie walcownie, jak już mówiłem, nie tylko Celsa, ale pozostałe również, czyli cały przemysł hutniczy będzie miał po prostu problem. Chciałem jeszcze tutaj poruszyć problem ogólnie przemysłu hutniczego w Polsce, jeśli chodzi o koszty energii elektrycznej w Polsce. Taki koszt składa się z dwóch składników – dystrybucji, czyli 30% i 70% jest to cena. Pozostałe komponenty jak podatki oraz te pokazane w innych kolorach też są częścią. Jeżeli tą część dotyczącą innych składników i podatków odjęlibyśmy, to wtedy w porównaniu z innymi krajami nordyckimi ta cena nie jest droga, natomiast jeżeli dodamy do tego tą dystrybucję i dodamy do tego te podatki czyli te nasze 30%, wtedy ta cena energii będzie 2 razy droższa niż jest to właśnie w krajach nordyckich, Hiszpanii, Francji, w Niemczech, za wyjątkiem Anglii. Czyli pytanie jest takie, dlaczego Celsa przyszła do Ostrowca pomimo, że energia jest tak bardzo droga, pomimo problemów dotyczących VAT – u, dlaczego zainwestowała 2,6 mld zł? Celsa przyszła do Ostrowca, ponieważ nadal uważamy, że jest to okazja. Tutaj w Polsce są bardzo dobre uniwersytety – są tutaj Państwo, którzy te uczelnie reprezentują – uczelnie, które kształcą i rozwijają bardzo dobrych techników, uważam, na bardzo dobrym poziomie. Uważam, że rynek będzie „szedł w górę”,

wreszcie będzie to rynek i oczywiście przez te całe 10 lat pobytu tutaj w jakiś sposób nauczyliśmy się kochać to miasto, jesteśmy w nie zaangażowani pomimo tych trudnych czasów. Chciałbym również jeszcze poruszyć tutaj temat wypadków, ponieważ bez niego nie istnieje przyszłość dla pracowników, dla huty. Tutaj jest wykres dotyczący wypadków w naszym zakładzie. Bardzo ważna jest zmiana sposobu myślenia pracowników po to, żeby chcieli – jeśli się taki wypadek zdarzy – chcieli go przeanalizować, znaleźć główną przyczynę i wprowadzić do tego plan działań, czyli zmienić sposób myślenia pracowników. I właśnie ta poprawa poprowadzi nas właśnie na maksymalnie jak najwyższy poziom. Tak, jak w zakładach naszych wyrobów kuźniczych, które bardzo szybko się zmieniają, mamy bardzo dużo zamówień, jeśli chodzi o przemysł „oil and gas”, tak samo chcemy inwestować w inżynierów i w jakość ludzi, ponieważ jakość ludzi jest przyszłością. I pomimo wysokich cen energii, gazu, że są one bardzo drogie, z dobrym zespołem będziemy w stanie osiągnąć nasze cele. Nie lubię tak odchodzić, chciałbym takie wyzwanie postawić przed sobą i przed Państwem również. Jeśli chodzi o 200 lat historii, Pan tutaj mówił wcześniej o ludziach, o profesjonalistach, którzy walczyli o to. Jeśli chodzi o te złe czasy, nie obchodzi mnie to, my walczymy o to i myślimy o kolejnych 200 latach, żeby ktoś za 200 lat mógł tu stanąć i nie mówić o strajkach, o bankructwie, tylko o tym, jak przez te kolejne 200 lat huta sobie dobrze radziła. Podejmuję to wyzwanie i mam nadzieję, że Państwo również. Dziękuję. Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję bardzo. Dziękuję Panu Dyrektorowi Generalnemu.

Ad 6/Wystąpienie Prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego:

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Przechodzimy do punktu szóstego porządku naszych obrad. Serdecznie zapraszam Prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego – Pana Profesora Janusza Szpytko o zabranie głosu. Bardzo Pana proszę.

Prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego – prof. J. Szpytko – Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Panie Starosto! Panie i Panowie! Dostojni goście! Wydaje mi się, że te przedstawione przede mną wypowiedzi składają się w pewną logiczną całość. Ja w swojej wypowiedzi chciałem ten wątek, o którym tutaj Dyrektor Huty Celsa mówił, skoncentrować się przede wszystkim na ludziach, bo ludzie tworzyli, tworzą

i będą tworzyli tę społeczność techniczną tego miasta i tego regionu. W ciągu 200 lat istnienia, huta w Ostrowcu Świętokrzyskim stała się jedną z najważniejszych wizytówek przemysłu hutniczego w swoim rejonie, w Polsce, jak również – trzeba to wyraźnie podkreślić – poza jego granicami. 200 lat istnienia to jednocześnie wiele pięknych kart z historii rozwoju tego zakładu, skłaniających do głębokich refleksji nad losami huty, o których tutaj Pan Przewodniczący pięknie w swojej wypowiedzi dokładnie opowiedział, ale i ludzi budujących przyszłość swoją i miasta Ostrowiec Świętokrzyski. Dzisiaj sięgamy pamięcią do 1813 roku, kiedy to mjr Jerzy Dobrzański – zasłużony uczestnik wojen napoleońskich w osadzie Kuźnia wybudował pierwszy wielki piec i fryszerkę. Na przestrzeni kolejnych lat podejmowano działania inwestycyjne i rozwijano możliwości wytwórcze zakładu i kuźni. Zakład przechodził przez kolejne etapy własnego rozwoju i trudne, wspomniane tutaj kolejne historie naszego kraju. Były to lata wojen, które przynosiły dotkliwe straty, ale również i kryzysy światowej gospodarki, osłabiające wybitnie koniunkturę, co również obserwujemy obecnie. Ale dzięki wielkiemu zaangażowaniu ludzi, po każdym poważnym kryzysie udawało się odbudować potencjał huty i co jest istotne, relatywnie szybko przywracać należną jej wysoką pozycję wśród wiodących zakładów przemysłowych. Na przestrzeni lat wokół huty zbudowano wspaniałe otoczenie mieszkalne, socjalne, ale równocześnie i edukacyjne. Technikum Hutniczo – Mechaniczne w Ostrowcu przykładowo, wykształciło wielu wspaniałych i znanych absolwentów, którzy karierę zawodową rozpoczynali od pracy w hucie, gdzie poznawali istotę trudnego rzemiosła, a następnie kontynuowali karierę zawodową na najlepszych uczelniach technicznych w Polsce i poza, powracając zawsze myślami do miejsca, gdzie wykształciła się ich pasja życiowa, związana z pracą w przemyśle metalurgicznym. Koniec ubiegłego stulecia przyniósł dla huty nowe wyzwania i otoczenie. Rozpoczął się trudny proces restrukturyzacji, zmiana form własności, włączenia się w globalny rynek producenta stali. Huta była i jest świadkiem, czynnym uczestnikiem ewolucji technologii hutnictwa, rozwoju branży hutniczej, ale równocześnie i może przede wszystkim wiedzy i praktyki środowiska ludzi pracy. Wspominamy dzisiaj wiele pokoleń hutników, o których za chwilę będzie mowa z imienia i nazwiska, budujących w ciągu minionych lat obecny, dynamiczny potencjał rozwijającej się huty, stosującej unikalne technologie i produkującej elementy poszukiwane przez odbiorców w kraju i na świecie. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy niejednokrotnie w trudnych i niebezpiecznych warunkach, z narażeniem zdrowia i życia

pracowali ciężko na utrzymanie swoich rodzin i przyczyniali się również do rozwoju swojej huty i rozkwitu miasta Ostrowiec Świętokrzyski. Pamięć o tych osobach, od pokoleń związanych z hutą, jest wyrazem szacunku za ich pracę na rzecz potomnych. Współcześnie, praca wszystkich osób zaangażowanych w branży hutniczej to nieustanne wielkie wyzwanie, szczególnie w obliczu przemian własnościowych, spowodowanych m.in. wpływem globalizacji na wszystkie dziedziny życia człowieka, unowocześnieniem procesów technologicznych, ale równocześnie brakiem stabilizacji na rynku finansowym. Dzisiaj, szczególnie biznes powinien nadal pamiętać o swojej odpowiedzialności społecznej i środowiskowej, w tym w szczególności za swoją kadrę techniczną, inżynierską – co jest istotnie wymieniane w agendach, chociażby ostatnich Unii Europejskiej na najbliższe lata, bowiem istotą tejże Europy, naszej Europy jest potencjał ludzki. W dniu tak wspaniałego jubileuszu pragnę złożyć najserdeczniejsze gratulacje dla wszystkich pracowników huty i mieszkańców, ale równocześnie włodarzom tego miasta i tego regionu oraz życzyć dużo zdrowia i pomyślności w życiu osobistym i zawodowym oraz twórczej inspiracji do podejmowania nowych wyzwań w przyszłości, a także odwagi w podejmowaniu rozważnych, długofalowych, mądrych strategii i decyzji. Dziękuję za uwagę.

Ad 7/Wręczenie pamiątkowych medali dla zasłużonych hutników:

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję serdecznie. Szanowni Państwo! Przyszedł czas na wręczenie pamiątkowych medali dla zasłużonych hutników. Uczynimy to wraz z Panem Przewodniczącym Rady Powiatu i bardzo bym prosił Pana Profesora Janusza Szpytko, żeby był tym, który wręcza – Panie Profesorze, prosimy Pana – tym, który wręcza medale, które za chwilę odczytam.

Proszę państwa! Będziemy wyczytywać kolejno po 15 nazwisk, a osoby, których nazwiska zostaną wymienione, prosimy o wyjście na środek sali.

Prof. Janusz Szpytko, Przewodniczący Rady Miasta – Janusz Wojciech Kotasiak oraz Przewodniczący Rady Powiatu Ostrowieckiego – Sławomir Radlak wręczali pamiątkowe medale, które ufundowało Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego, Koło przy Hucie Ostrowiec.

Medale otrzymali:

1. *Wiesław Barański*
2. *Ireneusz Bejster*
3. *Stanisław Binek*
4. *Zbigniew Kondracki*
5. *Jan Ciesielski*
6. *Bogusław Delegiewicz*
7. *Marian Dubieniecki*
8. *Mirosława Dunaj-Gryzio*
9. *Roman Dzidowski*
10. *Jerzy Florys*
11. *Ziemowit Gajda*
12. *Edward Gajowik*
13. *Józef Grabowski*
14. *Mieczysław Gibalski*
15. *Zygmunt Głąbień*
16. *Janusz Gołębiowski*
17. *Zbigniew Gorazda*
18. *Zdzisław Kałamaga*
19. *Marian Kamiński*
20. *Mirosław Karbowniczek*
21. *Józef Kasperek*
22. *Czesław Kidoń*
23. *Stanisław Kizner*
24. *Wiesław Kowal*
25. *Bogusław Kowalski*
26. *Henryk Lipiński*
27. *Mieczysław Łukaszek*
28. *Henryk Malinowski*
29. *Mirosław Michałowski*
30. *Włodzimierz Milcarz*
31. *Władysław Mitoraj*
32. *Leszek Nawrot*
33. *Stanisław Ostrowski*
34. *Tadeusz Pachniak*
35. *Waldemar Paluch*
36. *Tadeusz Plaskota*
37. *Janusz Pichór*
38. *Tadeusz Pycior*

39. *Edmund Rabsztyn*
40. *Wojciech Rola*
41. *Bronisław Sala*
42. *Zdzisław Saracin*
43. *Andrzej Sidowski*
44. *Marian Skrzypczak*
45. *Andrzej Sosnowski*
46. *Marian Strzelecki*
47. *Krzysztof Strzyż*
48. *Stanisław Suma*
49. *Zbigniew Szczepański*
50. *Jan Szemraj*
51. *Adam Śniadowski*
52. *Jacek Waleryś*
53. *Witold Wesołowski*
54. *Stanisław Wieteska*
55. *Bogusław Wojsławski*
56. *Leszek Wojsławski*
57. *Konstanty Wójcikowski*
58. *Ignacy Wójcik*
59. *Zygmunt Żywczyk*
60. *Jan Zwierzyk*

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Proponuję teraz uczcić minutą ciszy pamięć osób zasłużonych dla ostrowieckiej huty, a których – niestety – nie ma już dziś wśród nas. Proszę wszystkich o powstanie.

Zebrani uczcili minutą ciszy pamięć osób zasłużonych dla ostrowieckiej huty.

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję.

Ad 8/Wystąpienia gości:

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Teraz zgodnie z protokołem przystępujemy do punktu, który się nazywa wystąpienia gości. Ja wiem, że kilka osób się szykuje. Bardzo proszę Pana Prezesa Wodyńskiego. Prosił o zabranie głosu, więc oddaję głos.

Wiceprezydent Staropolskiej Izby Przemysłowo – Handlowej w Kielcach – Stanisław Wodyński – Dzień dobry. Kłaniam się Państwu serdecznie. Wśród tak

zacnych gości moje wystąpienie będzie bardzo krótkie. Przekażę tylko informację, że ośmielam się wystąpić przed Państwem w imieniu Staropolskiej Izby Przemysłowo – Handlowej jako reprezentanta samorządu gospodarczego Województwa Świętokrzyskiego, jako największej organizacji gospodarczej w naszym regionie i osobiście w imieniu Pana Prezydenta Ryszarda Zbróga, w imieniu szefa Krajowej Izby Gospodarczej – Pana Andrzeja Arendarskiego, który dzisiaj gości również w Kielcach przekazuję najlepsze życzenia na ręce dostojnego jubilata i tak, jak wcześniej padały oczekiwania, aby były wysokie podatki, aby szanowni tutaj włodarze miasta mieli czym zarządzać, to życzymy hucie dużo zdrowia i sił, aby te trudności obecnego czasu mogła pokonać i aby mimo wszystko nie zapominała o przeszłości, jak to Pan Dyrektor sugerował. O przeszłości my – Polacy pamiętamy, jesteśmy z niej dumni, a szczególnie widząc tych zacnych hutników, którzy z takim, że tak powiem, zaangażowaniem, dzisiaj również stawili się, aby uświetnić tę uroczystość, to chyląc czoła przed historią jednak zgadzam się z Panem Dyrektorem, że powinniśmy koncentrować się na tych następnych 200 latach. I właśnie z tego powodu Staropolska Izba Przemysłowo – Handlowa, postanowiliśmy skierować specjalne, okolicznościowe adresy na ręce właśnie samorządów Ostrowca Świętokrzyskiego – samorządu Gminy i samorządu Powiatu, wyrażając szacunek i podziękowanie za to, że samorządy organizując dzisiejszą, wspólną sesję dają nam do zrozumienia, że mają głęboką świadomość, iż to przedsiębiorczość, biznes jest po prostu najważniejszy, bo przedsiębiorcy – my tutaj pracujący, prowadzący biznes tworzymy miejsca pracy generując wyniki finansowe, które mogą samorządy dzielić zapewniając godziwe warunki i organizację życia mieszkańcom, ale też jako przedsiębiorcy dajemy miejsca pracy i cieszy nas to bardzo i jeszcze raz powtarzam – wielkie ukłony od władz samorządu gospodarczego, od Prezydenta Staropolskiej Izby Przemysłowo – Handlowej za tą dzisiejszą sesję, która pokazuje nam, że pamiętamy o przeszłości, ale czcząc ten wspaniały jubileusz 200 – lecia działalności Huty Ostrowiec odczytujemy to, że jest to szacunek dla wszystkich przedsiębiorców i deklaracja wspólnego działania samorządów lokalnych, również samorządu województwa, bo obecność tutaj Panów Marszałków i radnych, również Parlamentu Polskiego, będzie szła w kierunku właśnie zapewnienia takich warunków działalności, abyśmy mogli ten biznes prowadzić i generować taki przychód, który nie tylko pokryje koszty, ale również pozwoli nam na rozwój, który będzie ośmielał nas do myślenia o następnych 200 latach. Pozwólcie Państwo, że te adresy gratulacyjne przekażę na ręce gospodarzy – Panów

Przewodniczących Rady Miasta i Powiatu – one są kierowane również do Pana Prezydenta i do Pana Starosty, natomiast na ręce Dyrektora Huty przekażę taki okolicznościowy album o Polsce znanej i nieznaney, życząc szczęśliwej podróży do kolejnych jubileuszy.

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękujemy serdecznie za zabranie głosu. Szanowni Państwo! A teraz głos zabierze nasz gość honorowy – Pan Ikrom Nazarow – Ambasador Republiki Uzbekistanu w Polsce, bardzo proszę.

Ambasador Republiki Uzbekistanu – Ikrom Nazarow – Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Witam Państwa serdecznie w imieniu Ambasady Republiki Uzbekistanu w Rzeczypospolitej Polskiej na tegorocznej edycji Dni Ostrowca Świętokrzyskiego. Bardzo się cieszę, że dzisiaj jestem tu, ponieważ dzisiaj Dni Ostrowca łączą się z obchodami 200 – lecia hutnictwa w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz jubileuszem 10 – lecia działalności grupy Celsa. W ciągu całego okresu, od momentu nawiązania stosunków dyplomatycznych, współpraca rozwija się w oparciu o przyjaźń i partnerstwo, zgromadzone doświadczenie i współpracę w różnych sferach. Faktem jest, że pomimo negatywnego wpływu trwającego światowego kryzysu finansowego i gospodarczego, Uzbekistan i Polska są jednymi z nielicznych krajów na świecie, które utrzymują stałe tempo rozwoju. Oficjalna Warszawa docenia dzisiejszy poziom stosunków z Uzbekistanem, podkreślając kluczową rolę Uzbekistanu w centralnej Azji, rozwój bliskiego i opartego na zaufaniu dialogu z Uzbekistanem ma ważne znaczenie dla Polski w związku z rolą Republiki w polityce regionalnej. Stosunki między naszymi państwami i narodami mają długą historię i wielopłaszczyznowy charakter. Ważnym połączeniem w obustronnych stosunkach między Uzbekistanem a Polską jest polska diaspora, która liczy 150 lat istnienia na uzbeckiej ziemi. W Taszkencie został odbudowany i działa polski Kościół, założony w 1916 r. Pod stałym rozwojem naszej współpracy są wspólne działania we wszystkich aspektach stosunków dwustronnych. Relacja między Uzbekistanem a Polską rozwija się coraz dynamiczniej, a współpraca nadal poszerza się. W celach polepszenia danego procesu, sformułowania celów do realizacji tych zadań, a również analiz osiągniętych wyników, zostały powołane do życia coroczne dwustronne konsultacje polityczne, posiedzenie międzynarodowej komisji ds. współpracy gospodarczej. W 2004 roku było podpisane porozumienie o współpracy Ostrowca Świętokrzyskiego i miasta Bekabadu. Mam nadzieję, że aktualizacja współpracy między naszymi miastami przyczyni się do wzajemnego

oddziaływania gospodarczego i kulturalnego, jak również będzie służyć turystycznej propagandzie Uzbekistanu i Polski. Chciałbym zaznaczyć, że nadal będziemy starać się rozwijać relacje między naszymi państwami i narodami, w oparciu o idee przyjaźni i partnerstwa, a podpisanie porozumienia między naszymi miastami będzie służyć pomocą do dalszego rozwoju i współpracy dwustronnej. Szanowny Panie Prezydencie! Pozwólcie mi w dniu dzisiejszym z okazji tegorocznej edycji Dni Ostrowca Świętokrzyskiego wręczyć pamiątkowy obraz Panu Prezydentowi. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję Panu Ambasadorowi. Szanowni Państwo! Mam taką prośbę. Mianowicie, po zakończeniu sesji prosiłbym bardzo fotografów obecnych na sali, a także tych z Państwa, którzy otrzymali medale o wykonanie pamiątkowego zdjęcia. Przed budynkiem – sądzę – będzie najwygodniej, gdzie sobie tam Państwo życzą, na pamiątkę tego wydarzenia. Jednocześnie chcę prosić, żebyśmy zachowali pewną kolejność, więc najpierw głos zabierze Pan dr inż. Mirosław Michałowski w imieniu tych, którzy byli Państwo odznaczeni.

Dr inż. M. Michałowski – W imieniu uhonorowanych – jako najmłodszy – aczkolwiek jest to dla mnie dość dziwne, bo na spotkaniu, sesji naukowej będę jako „stara strzecha”, także w tym momencie chcemy podziękować za uhonorowanie fundatorów – Radzie Powiatu. Równocześnie, patrząc na ten medal, oddający całość 200 lat pracy naszych ojców, dziadów. Myślę, że jest to dobra pamiątka również do prezentowania naszych następców – doskonałych techników, doskonałych inżynierów. Chcę tutaj również przypomnieć o znakomitej szkole – Technikum Hutniczo – Mechanicznego, o fantastycznych wyższych uczelniach – Akademii Górniczo – Hutniczej – dzisiaj gościmy Pana Rektora Mirosława Karbowniczka, także na pewno jest to chluba dla całego naszego miasta, także nasi przodkowie nie wstydzą się nas i myślę, że te medale – Panie Starosto – odzwierciedlają nasze zaangażowanie wspólne, zaangażowanie naszych ojców, dziadów i nas, i naszych dzieci. Przyszłość na pewno Ostrowca zależy, jak będziemy nimi kierować i czy tutaj za 100 lat się spotka następne pokolenie i wspomni o nas, tak jak my wspominamy o nich. Jest to naprawdę bardzo miła i sympatyczna pamiątka. Dziękujemy jeszcze raz.

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję Panu inżynierowi. Bardzo proszę Pana Posła Jarosława Górczyńskiego o zabranie głosu.

Poseł na Sejm RP – J. Górczyński – Szanowny Panie Ambasadorze! Panowie Marszałkowie! Koledzy Posłowie! Panie Starosto! Panie Prezydencie! Szanowni Radni! Drodzy Goście! Panie Przewodniczący! Jest to ogromny zaszczyt dla

mnie, że mogę dzisiaj stanąć przed Państwem. Huta jest nieodłączną częścią naszego miasta i to hucie miasto zawdzięcza swój największy rozwój. Kiedyś chluba polskiej gospodarki. Siłą tego zakładu byli ludzie, pracownicy i siłą są nadal ci pracownicy. Skumulował się tutaj ogromny kapitał ludzki, latach 60 – 70 rzesza młodych ludzi związała swe losy z Ostrowcem, z budową „stalowego giganta”. Z tym przedsiębiorstwem wiąże się wiele, tysiące ludzkich historii, wspomnień. Czasy się zmieniają, następuje rozwój technologiczny, ale o tradycji trzeba i należy pamiętać i ta „perełka”, ta tradycja jest bardzo istotna. Stąd, z tego miejsca podziękowania dla Prezydenta Wilczyńskiego za deklarację budowy Centrum Tradycji Hutnictwa. Pamiętam, w latach 70 – 80 tych, tłumy ludzi na ulicach naszych miast, tłumy robotników, pracowników, którzy podążali do Starego Zakładu, Nowego Zakładu, dymy nad kominami osiedla Hutnicze, czy nad górną częścią miasta. Te czasy należą do świetności miasta Ostrowca Świętokrzyskiego, ale podchodząc z optymizmem, patrząc w przyszłość, na ręce Pana Dyrektora Vilasegi składam życzenia dla wszystkich pracowników Huty – bezpiecznej, stabilnej i pewnej pracy, rozwoju i sukcesów. Na sinusoidzie gospodarczej mamy odbicie, spowolnienie gospodarcze musi się kiedyś skończyć. Tutaj będę wyrazicielem wsparcia, jakiego udzielamy jako posłowie Ziemi Ostrowieckiej, Ziemi Świętokrzyskiej – i w imieniu Kolegi Posła Zbigniewa Pacelta i Kolegi Posła Jarosława Rusieckiego, swoim – zbieramy, podejmujemy inicjatywy, które mają pomóc i ułatwić rozwiązywanie problemów Huty. Bliski jest nam temat odwróconego VAT – u, sprawy – mnie akurat szczególnie bliskie – energochłonnych zakładów takich jak huta i możliwości wsparcia tych olbrzymich zakładów. Gratuluję władzom Huty dobrej pracy, jeżeli chodzi o BHP. W rozmowie z Premierem Piechocińskim mogę zacytować: Arcelor Mittal – 6 śmiertelnych wypadków w ubiegłym roku, czego nie da się powiedzieć o naszej Hucie i to jest sukces, olbrzymi sukces Huty. Żywiąc ten optymizm i mając nadzieję na dalszy, pozytywny i dobry rozwój Huty, proszę nie zapominać również o tych pracownikach i firmach, które kooperują wokół Huty, bo to jest nierozdzielnie związane z Huta, natomiast życząc na przyszłość dobrego rozwoju gospodarczego, życzę, aby Huta na 20 – lecie Celsy w Ostrowcu Świętokrzyskim, moglibyśmy się spotkać i powiedzieć, że pod przewodnictwem Pana Vilasegi ten rozwój gospodarczy nastąpił bardzo mocno. Jeszcze raz gratulacje dla wszystkich wyróżnionych i odznaczonych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję, Panie Pośle. Szanowni Państwo! Pan dr inż. Mirosław Karbowniczek – Prorektor Akademii Górniczo – Hutniczej. Bardzo Pana proszę i Pan Dyrektor Grabowski.

Prorektor Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie – dr inż. M. Karbowniczek – Panie Przewodniczący! Państwo Radni Miejscy, Radni Powiatowi! Szanowni dostojni goście dzisiejszej uroczystości! Ja reprezentuję Akademię Górniczo – Hutniczą, przyjechałem z Krakowa, jestem chyba jedynym wyróżnionym dzisiejszym medalem, który nie jest pracownikiem lub nie był pracownikiem Huty. Wyróżnienie to jest dla mnie szczególnie istotne i ważne, bo czuję się związany z Ostrowcem od dawna – tu się urodziłem, tu chodziłem do szkoły podstawowej, tu skończyłem technikum – doskonałą szkołę, która wykształciła umiejętność myślenia, przede wszystkim i wyjechałem z Ostrowca i będąc na Akademii Górniczo – Hutniczej, tam związałem swoje dalsze życie zawodowe, ale ciągle byłem związany z hutą. Tutaj odbyłem tzw. staż przemysłowy, tutaj zbierałem dane do doktoratu swojego, tutaj prowadziłem wiele prac technologicznych, badawczych, które owocowały nowymi wdrożeniami lub nowymi rozwiązaniami. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt ważności, czy znaczenia kadry, jaka pracuje w danej firmie. Wartość firmy to są ludzie, przede wszystkim. Kadra, która miała ciągły kontakt z nauką właśnie. Tutaj było właśnie wcześniej podkreślane – przypominam dwa nazwiska dzisiaj: Pan Radwan, Mieczysław Radwan – inżynier, który pracował w hucie, późniejszy profesor w Akademii Górniczo – Hutniczej, później dyrektor huty przedwojenny – Ludwik Żarnowski – późniejszy profesor Akademii Górniczo – Hutniczej. Wiele osób, które stąd wyjeżdżały, robiły karierę w nauce i nie tylko w nauce zresztą. I stąd wartość tych ludzi to jest właśnie wartość kadr, które były powiązane z ośrodkami naukowymi. Akademia Górniczo – Hutnicza ciągle była obecna w Hucie i to jest też jeden z warunków rozwoju postępu. Nie chcąc przedłużać, chciałem dzisiaj pogratulować, na ręce władz dzisiejszej Huty, dorobku, jaki huta uzyskała w ciągu tych 200 lat istnienia. To był zawsze dobry zakład, wyróżniał się osiągnięciami na bazie technicznej, technologicznej w skali krajowej, ale czasami nie tylko. Tu wspomniane dzisiaj było, że pierwsze laboratorium chemiczne powstało właśnie w tej hucie i takich pierwszych, różnych nowinek technicznych wprowadzono w tej hucie wiele innych. Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że huta to jest dobra firma w skali światowej dzisiaj również – to wiem, patrzę na to troszkę z boku, bo z daleka, mam kontakt z hutnictwem polskim, również europejskim, czy światowym. To jest dobra firma. Oczywiście

dzisiaj mamy kryzys, są pewne kłopoty, ale w dalszym ciągu firma jest na dobrym poziomie. Sądzę, że ten kryzys się szybko skończy i firma będzie osiągała swoje zyski, będzie się rozwijała w dalszym ciągu. Gratuluję również pozostałym wyróżnionym za dzisiejsze medale, również chciałbym życzyć, aby następne 200 lat upłynęło w takim samym rozwoju, jak do tej pory, żeby kolejne 200 – lecie nasze dzieci, nasi potomkowie mogli celebrować w dobrej kondycji, w dobrym stanie. Bardzo Państwu dziękuję.

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję bardzo Panu Profesorowi.

Szanowni Państwo! Ja po prostu przepraszam za to, ale według zgłoszeń Państwa zapraszam. Proszę Pana mgr inż. Józefa Grabowskiego.

Radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego – J. Grabowski – Panowie Parlamentarzyści! Panie Dyrektorze! Szanowni goście! Jest mi niezmiernie miło, że mogę być wśród was, że zostałem uhonorowany pamiątkowym medalem. Wiele można powiedzieć w tym obszarze 200 lat, ale nie da się zapomnieć o ludziach. Szanowni Państwo! W latach świetności, kiedy tutaj mówili referenci, że huta zatrudniała ponad 17,5 tys. ludzi, to ponad 2 tys. ludzi było z wyższym wykształceniem, inżynierów ok. 800, a ok. 300 tylko absolwentów Akademii Górniczo – Hutniczej. Ta prężność i potrzeba spotkania, wymiany doświadczeń doprowadziła do tego, że powstał Klub Technika pod egidą SITPH. To właśnie Witek Wesołowski, Włodek Milcarz, Tadeusz Pachniak byli założycielami tego klubu. Gdy tu już zrobiło się za ciasno, powstał nowy Klub Technika w os. Ogrody, od początku. Wspaniała biblioteka techniczna, prowadzona przez inż. Skalskiego, co 5 lat był wymieniany księgozbiór, nowoczesna technika, głównie właśnie pod kierunkiem Akademii Górniczo – Hutniczej, ale także stowarzyszenia wychowanków. Już w roku 1975, 2 października zostało założone stowarzyszenie wychowanków, bardzo prężnie działające. Pierwsze konferencje naukowo – techniczne właśnie wprowadzone przez tę organizację i po kilku latach przyjęliśmy imię prof. Wacława Różańskiego – wielkiego człowieka Ziemi Świętokrzyskiej, przyjaciela kadr technicznych. Ale przecież Akademia Górniczo – Hutnicza to także profesorowie: Pacyna, Mirek Karbowniczek i prof. Morawiecki – to właśnie ostrowiaczy, którzy pełnili wysokie funkcje. Ale dalej, to z przyczyny huty rozbudowana została cała infrastruktura. Powiem tylko, że w latach świetności huty oddawane było ok. tysiąc mieszkań. To był ogromny skok cywilizacyjny, wreszcie ochrona zdrowia – to, co było niezbędne – zabezpieczenie hutników i rodzin, którzy ulegali wypadkom. Już w roku 1920 dr Adam Wardyński – szef Kasy Chorych wspominał, że potrzebny jest szpital i takie zamiary były, aby na

Piaskach powstał szpital. Niestety koleje losu, wojna nie pozwoliły na to, ale już w roku 1957 Rada Miasta podjęła decyzję o budowie nowego szpitala. Ostatecznie szpital zbudowano siłami huty w roku 1965 – 19 lipca został przekazany przez Dyrektora Huty Tadeusza Chrzanowskiego szpital do użytkowania byłemu Prezydentowi Bolesławowi Pożodze. Myślę, że będę chyba wyrazicielem słów Pana aktualnego Dyrektora Huty, który mówił, że „nie wracajmy do przeszłości, myślimy o przyszłości, nie wracajmy do przeszłości”. Oczywiście, trzeba wracać, bo skąd czerpać tradycje i sądzę, że nawiązując do tych słów, w roku 2015 będzie 50. rocznica Szpitala. Aktualnie Szpital przyjmuje coraz mniej ludzi po wypadkach z Huty, z innych zakładów, ale trafiają ludzie schorowani, spracowani, byli pracownicy huty i byłoby doskonałą okazją, aby dzisiaj dyrektor Huty, Starosta Ostrowiecki, Prezydent Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego podjęli taką decyzję, że na rok 50. rocznicy czyli jubileuszu szpitala dobudujemy dodatkowe skrzydło, bo jest ono niezmiernie potrzebne. Myślę, że to jest dobry prognostyk, bo przez długi czas na konferencji siedziała Pani Skarbnik Powiatu i Miasta, i nawet rozmawiały do siebie, ze sobą, stąd też to będzie dużo łatwiej, a konferencji przysłuchiwał się Proboszcz Parafii Św. Michała – Jan Sarwa, który – nie potrzeba lepszych świadków – biorąc pod uwagę obecność Wicemarszałka Województwa Świętokrzyskiego, który jest także ostrowczaninem i lekarzem – to też dorzuci kilkaset tysięcy, myślę, że parę milionów, Grzesiu, to ci akceptujemy. Także na ręce Pana Dyrektora chciałbym złożyć jak najlepsze życzenia dla całej załogi aktualnie pracującej, dla związków zawodowych, oby zakład się rozwijał bardzo pomyślnie, te trudności kryzysowe już minęły, a wszystkim koleżankom i kolegom – byłym współpracownikom życzę długiego zdrowia, w dobrym zdrowiu długich lat życia i przede wszystkim, żebyście – tak jak tu jesteście – stawili się na uruchomienie nowego skrzydła w Szpitalu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję bardzo Panu Dyrektorowi. Akademia Górniczo – Hutnicza - Akademią Górniczo – Hutniczą, a Szpital – Szpitalem. Tak jest. Serdecznie zapraszam Pana Posła Jarosława Rusieckiego o zabranie głosu i wiem, że Pan Wicemarszałek Sejmiku Świętokrzyskiego – Pan Grzegorz Świercz też prosił o głos, po kolei.

Poseł na Sejm RP – J. Rusiecki - Na początek chciałbym się zwrócić do Pana Przewodniczącego Rady Miasta i Rady Powiatu i dwóch Wysokich Rad, bo uczestniczymy w uroczystych posiedzeniach tych dwóch zgromadzeń i myślę, że warto to odnotować, że w czasie obchodów 200 – lecia Huty Ostrowiec, trwających Dni Ostrowca, te dwa gremia samorządowe zgromadziły się w tym

nowym obiekcie, który ma służyć powiększaniu umiejętności, które niezbędne są na rynku pracy, w tym szczególnie dla Ostrowca i naszego regionu – Celsa Huta Ostrowiec. Ekszelencjo! Panie Ambasadorze! Panowie Parlamentarzyści! Szanowni Jubilaci Drodzy hutnicy! Z pewnością zmęczenie, które odczuwa w tej chwili wielu z nas jest niczym w porównaniu do ciężkiej pracy hutnika, czy to przy ciągłym odlewaniu stali, czy to na jakiegokolwiek walcowni, czy to kiedyś przy wielkim piecu. Bo myślę, że te 200 lat – na każdym etapie – począwszy od czasów „staszicowskich” – było wprowadzeniem w nowy poziom techniki, technologii i innowacji – aż po dzień dzisiejszy. Myślę, że to jest może jakaś nasza cecha – Powiatu Ostrowieckiego – nie powiemy tutaj, że jesteśmy swoistą „doliną krzemową”, ale z pewnością możemy powiedzieć, że jesteśmy „doliną krzemieniową”, bo w tym rejonie w czasach neolitu też wprowadzano nowe technologie, nowe narzędzia, 5 tys. lat temu te manufaktury wydobywane z 12 czy 15 metrów wniosły nowe rozwiązania, w rozumieniu tamtego przemysłu, tamtej gospodarki. Mamy się czym pochwalić i zwracam się tutaj do Pana Dyrektora Celsy. Panie Dyrektorze! Te kilkanaście lat temu inwestując w Ostrowcu zrobiliście bardzo dobry interes, bo Huta była nowoczesna – z całym szacunkiem za zainwestowanie tych 2 mld 600 mln – ale też inwestycje w ludzi, którzy ten majątek wypracowali, którzy bronili swoich miejsc pracy, którzy dawali szansę życia i rozwoju swojej rodzinie, przedłuża się i mam nadzieję, że ta inwestycja będzie przynosiła wszystkim satysfakcję – Państwu jako właścicielom, jako Grupie, mieszkańcom Ostrowca, samorządowi, który będzie mógł się rozwijać i przede wszystkim dbanie o dobrą markę Ostrowca Świętokrzyskiego, Celsy Huta Ostrowiec i wszystkich ludzi, którzy związani są z miejscem swojego życia i swojej pracy, i chciałbym zapewnić Pana, że tak, jak latem ubiegłego roku – z inicjatywy związków zawodowych działających w hucie – Solidarności, OPZZ – wystąpiliście do parlamentarzystów, również do mnie o zainteresowanie niezwykle ważną sprawą w obecnym, globalnym rynku handlu stalą. Ten nieszczęsny VAT – będę dokładał wszelkich starań, aby ta sprawa była rozwiązana nie tylko dla interesu właściciela, ale nade wszystko dla interesu polskiej gospodarki, polskich pracowników, polskich zakładów pracy, bo to jest nasz wspólny interes. I rzecz może druga, ważna, poza uszczelnieniem VAT – u, że tak się wyrażę – niezwykle ważną sprawą w globalnej gospodarce jest sprawa energii, bo stworzenie równych szans na globalnym rynku poprzez takie samo traktowanie tzw. przedsiębiorstw energochłonnych, jakimi są huty, powinno być identyczne, jak w Niemczech, Francji, Hiszpanii i wielu krajach Unii

Europejskiej, gdzie ten problem jest wspierany przez różne instrumenty i musimy również doprowadzić do tego, żeby takie warunki konkurencyjności były stworzone dla polskich firm, które pobierają dużo energii do produkcji. Gratuluję wszystkim uhonorowanym przez stowarzyszenie, życzę, aby hutnicy dobrze czuli się w swoim mieście i zachęcam do tego, aby ten potencjał, który tkwi w inżynierach hutnikach był przekładany na rozkwit naszego miasta, nie tylko w czasie świąt, Dni Ostrowca, czy Dni Hutnika, ale zawsze – żebyśmy naszą tradycją, naszą historią mogli się cieszyć ku przyszłości. Wszystkiego dobrego dla hutników i mieszkańców naszego miasta! Dziękuję bardzo.

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję, Panie Pośle. Serdecznie zapraszam Pana Wicemarszałka.

Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego – G. Świercz – Szanowni Państwo! Ja dzisiaj z ogromną radością i przyjemnością przyjąłem zaproszenie na tę radosną, bardzo jubileuszową sesję obydwu połączonych samorządów – jako przedstawiciel władz wojewódzkich, ale również, jako człowiek, który się w Ostrowcu urodził, w Ostrowcu mieszkał. Ja zawsze podkreślam, że tu są moje korzenie, tym bardziej miło, że rocznica 200 – lecia Huty, cała kariera zawodowa mojego ojca w Hucie Ostrowiec przebiegła, czterdzieści kilka lat, więc wszystkie te zagadnienia, nazwiska, które tu padały są mi znane od dziecka, szczególnie mi jest miło, dziękuję Państwu za to, że mogłem być dzisiaj waszym gościem. W imieniu władz samorządowych, całego zarządu, Pana Marszałka, chciałem przekazać serdeczne życzenia Hucie, co najmniej dalszych 200 lat rozwoju, to już bierzemy tylko pod uwagę to ramię wznoszące, kryzysu już ma nie być w tym czasie. Chciałem podziękować inwestorowi strategicznemu, jakim jest Celsa, za to, że zainwestował tak ogromne kwoty w rozwój naszego województwa – tak to odbieramy. Myślę, że ta inwestycja była jednakowo opłacalna dla obydwu stron. Życzę dalszego rozwoju i życzę temu, żebyście Państwo nas postrzegali również jako samorządy przyjazne biznesowi, bo to przekłada się nasz wspólny dobrobyt i na to, że miasta nasze będą piękniejsze, a taka jest rola samorządu. Serdecznie dziękuję i na pamiątkę dzisiejszego dnia chciałbym przekazać – w imieniu władz samorządowych – Panu Prezesowi jako kontynuatorowi 200 – letniej tradycji grawerton jubileuszowy z tej okazji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze będzie chciał zabierać głos, a jeżeli nie, przechodzimy do następnego punktu czyli podjęcia uchwały w sprawie projektu pn. „Centrum Tradycji Hutnictwa – Cywilizacja Żelaza nad Kamienną”.

Ad IX/Podjęcie uchwały w sprawie projektu pn. „Centrum Tradycji Hutnictwa – Cywilizacja Żelaza nad Kamienną”:

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Państwo Radni otrzymali powyższy projekt uchwały, a poza tym tyle padło tutaj wyjaśnień, objaśnień, historii, że nie sędzę, żeby mój głos tutaj był potrzebny jeszcze, żeby uzasadniać tą uchwałę. Ona sama w sobie jest kwintesencją tego spotkania dzisiejszego, dzisiejszej uroczystej sesji i w związku z tym, zgodnie z regulaminem sprawy, przechodzimy do zapytania – czy ktoś z Państwa Radnych odnośnie projektu uchwały ma zamiar zabrać głos? Jeżeli tak, to proszę bardzo. A jeżeli nie – przypominam, że to jest uchwała Rady Miasta, więc głosują radni miejscy – przepraszam kolegów z Rady Powiatu. Kto jest za przyjęciem projektu uchwały, który Państwo otrzymali w materiałach na tą sesję, proszę rękę do góry? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Radni RM jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie projektu pn. „Centrum Tradycji Hutnictwa – Cywilizacja Żelaza nad Kamienną”.

Patrz uchwała Nr XL/78/2013 – załącznik nr 5 do protokołu

Przewodniczący RM - J. W. Kotasiak – Jako, że porządek naszej sesji, naszych obrad został już całkowicie zrealizowany, dziękuję serdecznie za przybycie i dziękuję za zabierane głosy. Szanowni Państwo! Myślę, że była to szczególna okazja do tego, żeby właśnie w to 200 – lecie przypomnieć sobie o naszej hucie, tyle padło ciepłych i dobrych słów. Szanowni Państwo! Zamykam wspólną sesję Rady Miasta i Rady Powiatu, zapraszam wszystkich na skromny poczęstunek, który jest w sąsiedniej sali.

Sesja zakończyła się o godz. 13.50

Protokołowały:

M. Kamińska
E. Kaniewska
A. Krakowiak

Przewodniczył:

Przewodniczący Rady Miasta
Janusz Wojciech Kotasiak